

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Biuro dzienników Ludwika Płohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W skutek układu zawartego z księgarnią H. Allenberga we Lwowie, mogą Prenumeratorowie „Gazety Lwowskiej“ otrzymywać za pośrednictwem administracji „Gazety Lwowskiej“, dwutygodnik dla kobiet p. t.

„NOWE MODY“

po znacznie niższej cenie, a mianowicie:

kwartalnie 1 złr. 20 ct.
miesięcznie — „ 40 „

Dwutygodnik *Nowe Mody* w ciągu kilkuletniego swego istnienia wyrobił sobie szerokie koło czytelników i zawiera najnowsze wiadomości i wzory wszelkich potrzeb wchodzących w skład toalety damskiej.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 października

Włochy znajdują się w przededniu nowej wojny w Abisynii. Kroki nieprzyjacielskie już się rozpoczęły; na razie chodzi przytem tylko o poskromienie jednego z mniejszych władców abisyńskich, — nie ma jednakże zdaje się i we Włoszech nikogo, kto by nie przewidywał, że wobec znanego usposobienia negusa negesti Abisynii, Menelika, dla Włoch, oraz wobec przemożnych na jego dworze wpływów rossyjskich, może się ztąd wywiązać z łatwością wojna z całym cesarstwem abisyńskim. Główne wieści o tej wojnie krążyły już na wiosnę, gdy władca abisyńskiej prowincji Tigrydy, ras Mangasza, podjął kroki zaczepne przeciw kolonii erytrejskiej; wówczas jednak gubernator kolonii, generał Baratieri, zdołał pobić go dwakroć na głowę, zabrał mu dwie prowincje a w ten sposób w zarodku stłumił grożące Erytrei niebezpieczeństwo, odbierając zarazem tak Menelikowi, jak derwiszom Sudanu na jakiś czas chęć do mierzenia sił swoich z Włochami. Niebezpieczeństwo wojny nie zostało jednak przez to stanowczo usunięte i oto obecnie Włochy muszą się z nim znowu poważnie liczyć. Dziwnym zbiegiem okoliczności dzieje się to znowu w czasie, gdy zbliża się sesja parlamentu włoskiego a z nią epoka nowych kłopotów gabinetu; tak, jak gdyby wieść o nowym zwycięstwie generała Baratieri'ego nad Abisyńczykami była z góry zamówiona, aby — podobnie, jak to kilkakrotnie działo się już w przeszłości — wyrobić w opinii publicznej i w parlamencie korzystne dla Crispiego usposobienie w chwili, kiedy tego dla swych celów politycznych najbardziej będzie potrzebował.

Generał Orest Baratieri jest niezawodnie znakomitym wodzem i dzielnym żołnierzem, — zadanie jednak, które ma do spełnienia, jest także nie łatwym. Ras Mangasza, władca Tygrydy, przeciw któremu Bara-

tieri przedewszystkiem zwrócić się musi, rozbił obóz o 30 kilometrów na południe poniżej swej stolicy Macalle. Sam ras Mangasza, którego 20.000 armii pobił Baratieri na wiosnę pod Coabit na czele swych 4.000 żołnierzy, nie byłby jeszcze zbyt groźnym przeciwnikiem, gdyby za nim nie znajdował się władca władców, negus Abisynii Menelik, którego główne — a jak zapewniają bardzo znaczne — siły, skupione są pod Szoa, oraz ras Olie, który ze swymi 25.000 żołnierzami, posunął się jeszcze przed rozpoczęciem pory deszczowej t. j. przed wyjazdem generała Baratieri'ego do Włoch, aż pod Gobbo czyli na 120 kilometrów na południe od Antalo. W końcu także władca Harraru, ras Makonen, jako domniemany następca Menelika posiadający największy interes w tem, aby utrzymać władzę negusa, gotuje się również do wojny i miał się już nawet połączyć z Menelikiem. Jeżeli dla uzupełnienia tego obrazu sytuacji, jaką gen. Baratieri po swym powrocie zastał w Erytrei na jej południowych i południowo-zachodnich granicach dodamy niebezpieczeństwo, grożące posiadłościom włoskim od wschodu i wschodniej północy, ze strony derwiszów Mahdiego, wówczas zrozumiemy całą powagę położenia. Położenie to byłoby jednak wówczas dopiero groźnem, gdyby siły nieprzyjacielskie zdołały połączyć się i przystąpić do obmyślanej z góry a skoncentrowanej akcji — do tego jednak Baratieri nie powinien dopuścić i nie dopuści. Około 20 września wyjechał on z Włoch; nie zatrzymując się — jakkolwiek to zapowiadano — ani w Aleksandryi ani w Kairze, pospieszył on wprost do Massawy a z tamtąd w d. 28 wyruszył niezwłocznie do najdalej na południe wysuniętych posiadłości włoskich, do Adowy i Adigratu. Kilka dni wystarczyło mu, aby skoncentrował swoje siły, wynoszące, nie licząc niezbędnych załóg, 8000 ludzi i w dniu 7 października przeszedł granicę między posiadłościami włoskimi a Abisynią t. j. rzekę Takazze poczem wkroczył na terytorium rasy Mangaszy. Zamiarem jego jest widocznie zająć stolicę Mangaszy, miasto Macalle, uderzyć na przeciwnika i rozbić wojska Mangaszy zanim on zdoła się połą-

czyć z Menelikiem i rasem Olie. Przeciw rasowi Makonen broni go znowu sułtan Aussy, z którym Włochy zawarli już dawno układ, iż uderzy na tyły wojsk abisyńskich, gdyby one ruszyły się przeciw gubernatorowi Erytrei, a przeciw derwiszom zasłonią go i najbardziej narażoną tu na niebezpieczeństwo Kasalę obronią — Anglicy, z którymi ma Włochy wiązać specjalna w tym kierunku umowa. Na wszelki zaś wypadek poczyniono także i w samych Włoszech przygotowania, aby na każde zawołanie wyruszyć mógł do Afryki zupełnie uzbrojony korpus 10.000 żołnierzy; włoski minister wojny, generał Moenni, oglądał w ostatnich dniach w Neapolu poczynione do tego przygotowania.

W każdym jednak razie zanosi się na długie i uciążliwe walki. Czy są one dla Włoch, skołatanych wewnątrz przesileniem zbyt potrzebne? Nie darmo dziennik rzymski *Italia*, zapytuje kiedy się skończy ten stan wiecznego pogotowia wojennego i wiecznej wojny.

Sprawy krajowe.

(Zarządzenie w sprawie tępienia myszy polnych).

(§) Na ostatniej sesji uchwalił Sejm na wniosek posła Stanisława hr. Dzieduszyckiego, polecenie do Wydziału krajowego, ażeby wypracował ustawę o przymusowym tępieniu myszy polnych i przedłożył Sejmowi wezwanie do Rządu, aby zanim ustawa w życie wejdzie, zarządził w drodze rozporządzenia w porozumieniu z Wydziałem krajowym przymusowe tępienie myszy polnych z odpowiednim pouczeniem.

Również polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby rozszerzył działalność swą w kierunku wyszukiwania najskuteczniejszych środków dla niszczenia myszy polnych i w celu przygotowania środków do tępienia przeznaczył Sejm do rozporządzenia Wydziału krajowego kwotę 4000 zł.

109)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

VI.

(Ciąg dalszy)

Broń, wymierzona w pierś syna, chybiła jednak; kula musnęła tylko rękaw i utkwiała w skórzanej poduszce kanapy, stojącej pod ścianą.

Huk rewolweru oprzytomnił barona; zmieszał się, pochylił naprzód, ale zobaczywszy syna z otwartymi oczyma, siedzącego zawsze w tem samym miejscu, oniemiałego z przerażenia i bladego, jak chusta — uspokoił się.

Tak mało brakowało, a byłby spełnił morderstwo w uniesieniu.

Złość jednak nie opuściła go całkowicie; wrzucił rewolwer z trzaskiem napowrót do szufłady i posiniały z gniewu, szepnął przez zęby:

— Masz szczęście, żem cię nie trafił!... Precz mi z oczu!...

Jędrus nie miał jednak siły powstać z krzesła; zdawało się, jakby osłupiał i stracił wszelką władzę.

Ogłuszony, nieprzytomny, siedział w jednej i tej samej pozycji, wpatrując się w ojca z wyrazem zdziwienia i przestrachu zarazem, jak gdyby nie mógł pojąć dobrze, co się to stało w tej krótkiej, błyskawicznej chwili, której omal życiem nie przypłacił.

Myśli mu się rozpięchły od tego wystrzału, jak stado wróbli; napróżno się siłą je zebrał.

Dopiero w jakiś czas zrozumiał całą groźbę swojego położenia i pojął niebezpieczeństwo, które mu zagrażało.

Otworzył usta, automatycznie złożył ręce na piersiach i głosem drżącym, pustym, zmienionym, rzekł tonem żalnego wyrzutu:

— Ależ papa byłby mnie zabił na śmierć!...

Baron usta zaciął i odwrócił się od niego ku oknu, które otworzył z impetem.

W powietrzu czuć było zapach prochu i spaliny.

Powiew świeżego powietrza ochłodził mu twarz, posiniała z wielkiego wzburzenia.

W tej chwili dało się słyszeć pukanie do drzwi i niespokojny głos baronowej:

— Taniu!... na miłość Boską!... co się tam stało?... czy się co przewróciło w twoim pokoju?... Słyszysz?...

Baron zrobił ruch zniecierpliwienia i spojrział ku drzwiom niechętnie.

— Czego tam? — krzyknął szorstko. — Nie przeszkadzać mi teraz!...

Głos baronowej za progiem spokojnie odrzuciła i uciechła zupełnie po słowach:

— Przepraszam cię, bo myślałam!...

Jędrus, odzyskawszy wreszcie równowagę i poczuwszy w osobie matki pomoc za ścianą, podniósł się z krzesła i chciał, korzystając z chwili, wymknąć się coby prędzej z niebezpiecznego sam na sam, ale ojciec w miejscu go przygwoździł gromkiem:

— Zostań!...

Rozmyślił się, że po tem, co między nimi zaszło, nie może rozstać się z synem, nie zatarłszy jakkolwiek tego wrażenia, iż

godził na jego życie w uniesieniu i tylko przypadkowo zawdzięczał, że nie popełnił morderstwa; w porywawej, brutalnej swojej naturze, nie umiał się nigdy powstrzymać w porę od wybuchu gniewu i namiętności, a zaudał przywykł do roli rodzinnego satrapy, aby się potrzebował kępować w czemkolwiek.

Tym razem jednak czuł, że się zadaleko posunął, ale zamiast sobie zrobić wyrzut z tego, tem głębszej urazy nabral do syna, który w jego przekonaniu był główną przyczyną tej gwałtownej sceny.

Czyż nie doprowadził go do wściekłości, nie wywołał jego uniesienia, nie wyprowadził go z równowagi?... jak on, śmiał narażać siebie i ojca na coś podobnego?... jak mógł być tak lekkomyślny, tak nieostrożny, tak głupi wreszcie, aby romansować z jakąś tam Draniecką i wklejać się w stosunek, który za sobą tyle odpowiedzialności pociągał?... Cóż to? zapomniął, kim jest, jak się nazywa, na co go ojciec wychował i co mu przeznaczył w przyszłości?... Wolnoż mu było dysponować w ten sposób sobą, swoją przyszłością, swoim honorem, alboż nie wiedział, że we właściwej chwili ojciec upatrzy mu sam stosowną partję i ożeni go odpowiednio do jego stanowiska, tytułu, kombinacyj majątkowych; zwłaszcza tych ostatnich nie powinien być nigdy lekceważący!

A teraz co?... teraz „wlaź w kaszę“, zawikłał się w awanturę, zagrzął po uszy i pokrzyżował ojcu wszystkie plany.

Widziane to rzeczy, aby syn barona Phalerna, dla głupiej jakiejś miłości z panną bardzo podejrzanej wartości, zmuszony był popełniać megalians i żenić się z jakąś tam Draniecką, córką bankowego urzędnicy!...

Smarkacz!... młokos!... osioł skończony!... będzie tu jeszcze ze swoim honorem wyjeżdżał i plótł koszałki opałki o zobowiązaniach, które zaciągnął!...

Kto mu pozwolił zobowiązywać się?... nie miał żadnego prawa do tego po za plecami ojca.

Wielka rzecz, że jest pełnoletnim!... to samo tamta waryatka, jego siostra twierdziła, gdy tak skandalicznie zerwała z Kraemem, ale niech sobie nie wyobrażają, że ojciec się zleknie tej ich pełnoletności.

W rodzinie Phalernów dzieci nie bywają pełnoletnie, dopóki się ojcu podoba — i basta!...

Takie myśli burzyły się i przesuwwały w głowie barona, gdy odwrócony do okna, zastanawiał się, co teraz począć należy i jak ma postąpić z synem-winowajcą?

Sprawa wymagała rozwagi, zimnej krwi i stanowczości.

Głowę zwiesił, ponuro oczy zmrużył i cgrzając paznokieć u wielkiego palca, z wyrazem chmurnego zamyslenia patrzył przez okno otwarte, nie obejrawszy się ani razu po za siebie na syna, który stał na środku pokoju, w tem samym jeszcze miejscu, w którym go ojcowskie „zostań!“ zaskoczyło.

Jędrus powoli otrząsał się z oszołomienia i z jakąś beznamiętną rezygnacją w twarzy, poddając się losowi, czekał przybity i zalekniony; nie mógł się połapać w sytuacji — z głową trochę na bok przechyloną stał i z pod oka przyglądał się rękawowi nowego żakieta, który kula na ramieniu drasnęła i lekko rozdarła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wykonywając końcową uchwałę Sejmu postarał się Wydział krajowy za pomocą kilkumiesięcznych doświadczeń, przeprowadzonych w pracowni bakteriologicznej prof. dr. Szpilmana przy współudziale p. Sochaniawicza, krajowego nauczyciela weterynaryi o zbadanie wszystkich dotychczas w świecie znanych środków tępiących myszy polne.

Wynikiem tych doświadczeń, robionych nie tylko w pracowni, ale i na większych obszarach pól, przez myszy nawiedzonych, jest przyznanie pierwszeństwa zarazkowi tyfusowemu Löfflera, który je najpewniej zabija doszczętnie w ciągu 8—15 dni, nie zagrażając wcale życiu i zdrowiu ludzi ani zwierząt.

Pracownia prof. dr. Szpilmana zajęła się na koszt kraju produkcją tego zarazka na większą skalę, tak aby w obecnej porze, najodpowiedniejszej do tępienia myszy, można zadość uczynić ewentualnym zamówieniom z całego kraju przy cenie o połowę mniejszej od tej, jaką biorą pracownie bakteriologiczne zagraniczne. (Porecja zarazka na 1 morg średnio tą kłeską dotknięty, kosztuje loco Lwów bez opakowania 25 ct.; przy silnym rozmnożeniu się myszy dwa razy tyle).

Mając w ten sposób zapewniony tani a pewny środek tępienia myszy, wezwał Wydział krajowy wydziały powiatowe, aby niezwłocznie zawiadomiły wszystkie gminy i obszary dworskie w powiecie, kłeską mysią dotkniętą, że Wydział krajowy w myśl uchwały Sejmu udzielać będzie potrzebnej ilości zarazka na myszy obszarom dworskim po własnej cenie produkcji, gminom zaś zbiorowo na grunta włościańskie darmo, o ile tylko pracownia bakteriologiczna w produkcji nadążyć będzie mogła i dopóki starczy kredyt na ten cel przyznany.

Zgłoszenia po zarazek tak dla obszarów dworskich jak i gmin z potwierdzeniem istotnej potrzeby przez wydziały powiatowe, należy przesyłać do Wydziału krajowego.

Do każdej przesyłki zarazka dołączając będzie Wydział krajowy pouczenie o sposobie użycia. Koszta przesyłki zarazka, zakupna chleba jako przynęty i rozłożenia jej na polach, pokrywać mają interesowani.

Do gmin bardzo silnie kłeską mysią dotkniętych będzie Wydział krajowy wedle swego uznania delegował weterynarza krajowego na koszt Wydziału krajowego, do fachowego pokierowania akcją ratunkową.

Wydział krajowy nie wątpi, że wydziały powiatowe zechcą się najtroskliwiej zająć tak ważną dla naszego kraju akcją ratunkową, zalecając ludności zastosowanie środka przez Wydział kr. dostarczonego i czuwać będą nad tem, aby w każdej gminie zawsze równocześnie na wszystkich polach myszami zajętych, tępienie myszy przedsięwzięto.

Kwestya wydania rozporządzenia co do przymusowego tępienia myszy polnych, jest przedmiotem rokowań Wydziału krajowego z Namiesnictwem, i niebawem zostanie uregulowaną.

Leon XIII o obchodzie zajęcia Rzymu.

Depesza wczorajsza doniosła już, że w d. 9 b. m., we środę wieczorem ogłoszone zostało w Rzymie pismo papieskie do kardynała Rampolli, w którym Ojciec św. mówi o manifestacjach w Rzymie z powodu 25 letniej rocznicy zajęcia wiecznego miasta przez wojska włoskie. List ten napisany jest w języku włoskim a ustęp, w którym Ojciec św. zwraca się wprost przeciw obchodowi wrzesniowemu, opiewa:

„Poczucie ludzkości, które zachowywać zwykły umysł nawet namiętnością opanowane, zdawało się uzasadniać nadzieję, że sędziwy nasz wiek dozna należytych względów; jednakże chciano w szorstki sposób niezachować tych względów. Zostaliśmy zmuszeni być prawie bezpośrednim świadkiem apoteozy rewolucyi włoskiej i ograbienia Stolicy św. Szczególnie zasmucił nas zamiar raczej ustalenia, niż usunięcia konfliktu, którego nieszczęsnych skutków nikt obliczyć nie zdoła. Zbliżono się zresztą o dalszy krok do ideału, w swojej istocie antyreligijnej, gdyż ostatecznym celem opanowania Rzymu, jeżeli nie w myśli wszystkich tych, którzy do tego rękę przyłożyli, to przynajmniej w duchu tych sekt, które pierwsze tę myśl podniosły, nie było wcale dokonanie tylko politycznej jedności; waląc w gruzy mury świeckiej metropolii Papieża, chciano silnie podkopać duchowną ich władzę. Myślą zasadniczą było zmienić losy Rzymu, przekształcić go i uczynić go znowu pogańskim, aby mógł przespać życie trzeciego Rzymu, trzeciej cywilizacji. To jest, co niedawno chciano uczcić za pomocą nowej prawnej sankcji, za pomocą hałaśliwych manifestacji, prowadzonych przez bezbożną sektę. Na tem cierpi naród, bo prócz niedotrzymania obietnicy materialnego dobrobytu, popadły Włochy w rozstrój moralny, a liczba i siła zwolenników stronnictw, dążących do obalenia wszelkich obywatelskich i społecznych urzędzeń, rośnie ciągle. Papieństwo nie osiągnie nigdy prawdziwej niezależności bez atrybucji terytorjalnej władzy. Położenie, które nam rzekomo zagwarantowano, zależy od samowoli innych, a niedawno dano uczuć pogroźki zniesienia dotychczasowych gwarancji”.

W dalszym toku pisma swego podnosi Ojciec św. początki i dobrodziejstwa udzielonej władzy Papieża i wzywa tych Włochów, którzy nie należą jeszcze do tak zgubnych sekt, do wytrwania w walce z zuchwałym wrogiem chrześcijaństwa. Pismo papieskie wykazuje, że najwyższy urząd nauczycielski Kościoła śledzi drogi ludzkości z miłościwą czujnością i nie odtrąca nigdy myśli zastosowywania się o ile to jest możliwym, do rozsądnych potrzeb czasu.

Jeżeli znoszący jarzmo wolnomularstwa Włosi — kończy pismo — nasz głos usłyszą, to otworzymy serce dla najdroższych nadziei, w przeciwnym jednakże razie możemy prze-

powiedzieć tylko nowe niebezpieczeństwa i większe jeszcze zepsucie.

Wypadki w Turcji.

Depesza przyniosła streszczenie noty, którą w dniu 6 b. m. ambasadorowie mocarstw w Konstantynopolu wręczyli rządowi tureckiemu w sprawie znanych zaburzeń. Nota o charakterze zbiorowym była notą werbalną, to znaczy, że przedstawiono ją ustnie a nie w drodze pisemnej. *Standard* zapewnia, że pogłoski, jakoby nota owa miała być rodzajem *ultimatum*, są fałszywe i że sposób w jaki nota została zredagowana, był najzupełniej pokojowy. W uzupełnieniu telegrafowanych szczegółów podaje *Pol. Corr.*, że nota wyraźnie zaznacza, iż uzbrojeni sőtowie i Kurdowie dopuszczali się strasznych gwałtów, zwłaszcza zaś napadali, łupili i niszczyli prywatną własność i mordowali bezbronnych. Jako jeden ze środków przywrócenia spokoju zalecali ambasadorowie natychmiastowe uwolnienie wszystkich niewinnie aresztowanych. Według doniesień z Konstantynopola, Porta zezwoleniu temu już uczyniła zadość. Potwierdza się wiadomość, iż onegdaj odbyła się w Yldiz-kiosku rada ministrów, która obradowała nad stanowiskiem, jakie Porta zająć ma wobec zbiorowej noty mocarstw. W *Pol. Corr.* znajdujemy komunikat z Konstantynopola mówiący o zmianie, jaka zaszła w urzędzie wielkiego wezyra i stwierdzający, że bezpośrednim jej powodem były właśnie krwawe rozruchy ubiegłego tygodnia. Na poprzedniego wezyra Saida baszę w niczem nie spadała odpowiedzialność za ubolewania godne wypadki, nie mniej jednak on przedewszystkiem stał się ich ofiarą. Było rzeczą powszechnie znaną, że już od dłuższego czasu potrzeba było tylko wewnętrzne-go powodu do wywołania jego dymisji i że zarówno sułtan jak i Said, który walczył z trudnościami, czynionemi mu na każdym kroku przez partję pałacową, skwapliwie skorzystali z pierwszej nadarzącej się sposobności. Powołanie Kiamila baszy w większej części kół dyplomatycznych sprawiło korzystne wrażenie, zakłócone jak się samo przez się rozumie do pewnego stopnia okolicznościami, które ten fakt wywołały. Zaznacza się jednak, że z powołaniem wielkiego wezyra nie należy łączyć zbyt daleko idących nadziei. Koniecznie trzeba uwzględnić, że położenie jest nader krytyczne i że ludność mahometańska jest w tym stopniu rozdrażniona, iż nie mało czasu upływie nim nastąpi uspokojenie umysłów. Wypadki przeszłego tygodnia oddały ewentualność rozleglejszych ustępstw dla Armeńczyków, sułtan bowiem obawia się, że takie ustępstwa w chwili obecnej wzmocniłyby tylko rozdrażnienie mahometańskiej ludności.

Z wiarogodnej strony donoszą o nowym napadzie na Armeńczyków w Trapezuncie a to przy sposobności procesyi armeńskiej. Sfanatyzowany motłoch mułmań-

ski napadł na bezbronnych i wyprawił formalną rzeź. Utraciło życie podobno około 200 osób. Dopiero interwencyi wojskowej powiodło się położyć kres krwawym wybrkom. Konsul rossyjski miał zawezwać jeden okręt dla ochrony poddanych rossyjskich.

W ogóle ze wszystkich relacji odbiera się wrażenie, że chrześcijanie w Turcji są bardzo zagrożeni.

Wiadomości z Londynu potwierdzają, nie tylko powyższe doniesienia z Trapezuntu lecz także fakt, iż w wielu miejscowościach Turcji wybuchły zaburzenia zwrócone przeciw ludności chrześcijańskiej.

KRONIKA

Lwów, 11 października.

— **Pani Marya hr. Badeniowa**, małżonka Prezydenta Rady Ministrów, wyjechała dziś rano do Łańcuta.

— **Wiadomości kościelne.** Arehidieceza lwowska obrz. Łań.: Zamianowani: egzaminatorami prosynodalnymi ks. Mikołaj Pawłowski i ks. Zenon Lubomęski, kanonicy kapituły metrop.; dziekanem dla miasta Lwowa i proboszczem kościoła metrop. ks. Mikołaj Pawłowski; dziekanem gródeckim ks. Zenon Lubomęski; bełzkim (tymczasowo) ks. Izidor Kunaszowski, proboszcz w Warężu. — Administratorami ustanowieni: ks. Jakób Polek parafii u św. Anny we Lwowie i ks. Piotr Kaszowicz w Bełzie, dotychczasowy wikaryusz w Tartakowie. — Jurysdykcją otrzymał O. Feliks Piesowicz, zgromadzenia OO. Kapucynów w Kukorzu. — Przeniesieni księża wikaryusze: Jan Stojak z Zaleszczyk do Jazłowa, Antoni Sajewicz z Gródka do Uhnowa, Michał Lachewicz z Brodów do Gródka, Adolf Prorok z Toustego do Brodów, Julian Kamiński z Uhnowa do Krzywca w charakterze eksponowanego kooperatora w Mielnicy, Wojciech Tokarz administ. w Fürstenthalu do Toustego. — Ustanowiony wikaryuszem przy kościele św. Anny we Lwowie O. Niedzielski, Reformat.

Dyceza tarnowska. Prezentę na probostwo w Przeławiu otrzymał ks. Jan Mleczko, miejscowy administrator.

— **Pospolite ruszenie.** Magistrat m. Lwowa przypomina obwieszczeniem z d. 4 b. m. przepisy co do meldowania się obowiązanych do pospolitego ruszenia. Obowiązani przebywający w powiecie lwowskim, mają się przedstawić osobiście, względnie zameldować swój pasport w magistracie lwowskim (ratusz, sala radna I piętro) w terminie od 22—25 b. m. włącznie między godz. 9—1 przed południem i 4—6 popołudniu. Obowiązani, którzy z powodu przeszkód w tym czasie we Lwowie jawnie się nie mogą, winni się zgłosić w dniach 5 lub 6 listopada.

— **W uroczystości pogrzebu** serca Kościuszki, weźmie i Lwów udział. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta, dr. Marchwickiego zgromadzenie delega-

3)

CZARODZIEJKA.

Nowela

I.

(Ciąg dalszy).

Przedewszystkiem pan Krauss zakopał się na nowo z taką namiętnością pomiędzy swoje skrzypce, że nie chciał już wcale od nich się odrywać i musiałam mu nosić jedzenie do pracowni; ale co to było za jedzenie! zaledwie czasami czego dotknął; to też zaczął znowu nikać w oczach, stawał się coraz podobniejszy barwą twarzy do drzewa, z którego instrumenta wyrabiał i całymi dniami słowa nie wymawiał. A owe niedziele na wsi! owe obiady w kółku rodzinem, w czasie których mój pan ożywał się pośród wesołych rozmów i śpiewów, jak roślinina wystawiona na działanie słońca! A owe partye szachów, w sali jadalnej, pełnej światła! Wszystko przepadło! Zamiast tego wszystkiego, dom smutny i ciemny, z jednym tylko drżącym światłem lampy w pracowni pana Kraussa. Pracował sam jeden w ciemności grobowej, której nie przerywał już ani głos kochanej naszej pani, zamary na zaw sze, ani śmiech małego Fryca, oddanego na pensję po śmierci matki. Ale jeszcze nie na tem koniec: pan Krauss uwielbiał swoje instrumenta, wypracowywał je z takim zamiłowaniem i przypatrywał się z taką miłością, jakby to były dzieci jego z krwi i kości; ale, żeby miał wiedzieć, co się dzieć będzie z tymi instrumentami, gdy wyjdą z rąk jego i jaką korzyść osiągnąć z nich można, tego trudno było po nim wymagać, ponieważ nigdy tem się biedak nie zakłopotał.

Po śmierci żony nie tylko o to nie dbał, ale zapomniał nawet o najważniejszych sprawach; jego dom wiejski musi chyba teraz rozsypywać się w gruzy, bo nikt o niego nie dba; kamienica u przystani Rotterdamu, wynajęta Izakowi Levy, ale od pięciu lat ani grosza czynszu nie zapłacił; pan zapomniał nawet o swoich klientach, od których odbiera listy i zamówienia, ale nie odpowiada na nie, składając wszystkie instrumenta, które fabrykuje na strychu, ograniczając się na sprzedaż tych tylko, po które kucepy aż tutaj do niego przychodzą i biorąc pieniądze wtedy, gdy kupującemu podoba się zapłacić.

Pojmuje teraz panienska, gdzie się podział majątek, tak pilnie i mądrze zbierany przez nieboszczkę, panią Krauss! Niestety! biedna kochana pani! z jej śmiercią wszystko się rozplynęło, jak woda ze stawu, kiedy tamę podniosą!

Jednakże dom mógł być się jeszcze jako tako utrzymać, gdyby nie ów mały Fryc, na którym biedna pani pokładała szczęście i dumę swojej starości; tak panienska, to dziecko było naszą zgubą.

Wyrosłszy na dorodnego młodzieńca, opuścił pensję, na której się wychowywał i wrócił do domu uczyć się rzemiosła swego ojca. Pierwszych miesięcy wszystko szło dobrze; nasz młody pan był pracowity i skromny, jak jaka panienska; ale dnia pewnego wyszedł z domu rano, cały dzień siedział w mieście i nie wrócił aż późno w nocy.

Gdyby wtedy znalazł się ktoś, coby go surowo napomniął, wszystko by się mogło obrócić inaczej; ale ojciec nie zauważył nawet jego nieobecności, więc nie wyrzekł ani słowa nagany; to sprawiło, że młody chłopiec zgubił się bezpowrotnie i nas pociągnął w swoim upadku... Ach! wtedy to więcej niż kiedykolwiek przekonałam się, że nasza pani była duszą i głową domu i że straciliśmy wszystko z dniem jej śmierci!

Zachęcony zaślepieniem ojca, mój młody pan, spędzał za domem dni całe i prawie większą połowę nocy; zaprzyjaźnił się z najbogatszymi i najrozpusztniejszymi młodymi ludźmi z miasta i wkrótce mówiono tylko o jego zbytkach i wybrkach. Kład brał pieniądze, które rozrzucał z taką lekkomyślnością? Dowiedziałam się o tem niedługo, gdy do domu zaczęły napływać weksle podpisane przez młodego pana, naturalnie na imię ojca. Mój pan płacił dokąd mógł, ale nadeszła chwila, że nie było już czem płacić; wtedy pozwy się ukazały i woźni przyszli spisywać inwentarz naszych sprzętów. Wszystko spisali, wszystko, aż nawet suknie i bieliznę mojej nieboszczki pani! Ach! wtedy to serce mało mi nie pękło, panienska! patrzyłam siedząc w kąciuku i za każdą suknią, każdym szalem, który moja pani własnoręcznie zawiązała w czyste serwetki, a oni teraz rozrzucałi, kłamał płacząc gorzkimi łzami! Biedna, droga pani! Gdyby żyła i patrzyła na coś podobnego, umarłaby chyba ze wstydu i żalu! Zajęcie u nas! woźni! Panie Jezu! czyby kto kiedy przypuszczał coś podobnego! A jednak tak jest, przyszli i wracają tu prawie co dzień a z nimi razem wierzyceiele, którzy traktują mego pana, jak ostatniego z ludzi. Biedny pan Krauss pochyla głowę i zabiera się do pracy od szóstej rano do północy, pozwalając, by go syn obdzierał dalej i nie rozumie jeszcze do dziś dnia jaka zmiana zaszła w domu od śmierci pani.

Oto cały stan rzeczy panienska; nazywając rzeczy po imieniu, to jest nędza, ale nędza tak zupełna, że nie wiem z czem wkrótce pójdę do miasta, po zapasy. Wszystkie moje oszczędności, zebrane za życia pani Krauss, wyczerpały się, wydane na pożywienie dla mego biednego pana; ale już i ja mam nie wiele, a potem nie wiem z czego żyć będziemy, chyba zaczniemy gryść struny, które pan Krauss używa do swoich instrumentów.

A teraz, kiedym już wszystko powiedziała, zrozumie panienska, prawda? to com wyrzekła, otwierając drzwi: W każdym razie wejdź, panienska.

Opowiadanie to, którego młoda dziewczyna słuchała ze smutkiem i bolesnem zdziwieniem, rozdziło w łonie jej cały świat myśli i wrażeń, które w miarę jak napływały, wymownie odbijały się na twarzy jej, zarówno niewinnej jak i nad wiek poważnej.

— Tak, tak, rozumiem, odpowiedziała.

A po chwili dodała:

— Biedny wuj Krauss! wcale nie jest taki szczęśliwy jak to mniemał wuj Milner, gdy go prosił żeby mnie tutaj przyjął; widzę, że godząc się na tę propozycję, szedł za pogodem swego zagnętego serca i że stanę mu się ciężarem w biedzie, w którą popadł. Ale cóż robić? Prócz niego nie mam żadnych krewnych ani przyjaciół, do których bym się udać mogła, jestem więc zmuszoną zostać tutaj, przynajmniej jakiś czas.

— Ba! odezwała się Karlota, trzeba trochę liczyć na Opatrzność; jedna gęba więcej, jeżeli szczególnie nie większa jak panienska, to jeszcze nie straszniejsza, a ponieważ panienska umie czytać i pisać, może być pomocą panu Krauss.

— Jestem bardzo młoda i niedoświadczona, Karloto, ale uczynię wszystko co będzie w mojej mocy.

— To wszystko czego można wymagać od istoty żyjącej; ale panienska bardzo zmęczona i potrzebuje się przespać; zaprowadzę panię do jej pokoju. Pókoj ten najładniejszy i najweselszy z całego domu, osądzi panienska sama jutro rano, otworzywszy okno.

Za chwilę potem, Lina została sama w swoim pokoiku.

(Dalszy ciąg nastąpi).

tów Rady miejskiej, które jednogłośnie uchwaliło wysłać na tę uroczystość p. Kajetana Janowskiego.

— **Pan Rajchman**, wydawca warszawskiego *Echa teatralnego i muzycznego*, bawi we Lwowie.

— **Gimnazjum polskie w Cieszynie** otwarte zostało wczoraj, w sposób uroczysty. Już w przeddzień otwarcia święcono pamiętną chwilę salwami moździeżowymi w Cieszynie i wsiach okolicznych. Gmach gimnazjum przystrojono chorągiewkami o barwach państwowych i narodowych. Na otwarcie przybyli liczni goście z poza Szląska. Uroczystość rozpoczęła się wczoraj uroczystymi nabożeństwami w kościele farnym i w kościele ewangelickim. W pierwszym wypowiedział kazanie ksiądz poseł Ignacy Świążewski, w drugim dr. Jan Pindór. Obaj mówcy podnosili ważność chwili, tłumaczyli powody założenia gimnazjum polskiego i wyjaśnili dobrodziejstwa, jakie nowe gimnazjum przyniesie ludności.

Po nabożeństwach udano się do przystrojonej sali w gimnazjum, gdzie się odbył właściwy akt otwarcia i rozpoczęcia roku szkolnego. Wiele publiczności stało na schodach, bo w sali zabrakło miejsca. Po krótkim przemówieniu księdza Świążewskiego, który oddał gimnazjum i młodzież szkolną pod opiekę dyrektora, przemówił następnie do młodzieży i publiczności dyrektor Parylak i zakończył okrzykiem na cześć Najj. Pana.

Wielkie wrażenie zrobiło świetne przemówienie p. Trzaskowskiego w imieniu przybyłych na uroczystość rodaków, zakończone okrzykiem na cześć Macierzy szkolnej.

W końcu przemówił w imieniu polskiej młodzieży akademickiej Władysław Michejda, poczem zakończyła się uroczystość odśpiewaniem hymnu ludowego.

Całą uroczystość cechowała powaga i nastroj podniosły. Z wielu okolic kraju nadesłano do Cieszyna telegramy gratulacyjne.

— **Wpisy tegoroczne** do gimnazjów galicyjskich, zestawione jak zwykle z początkiem października, wykazały ogólną liczbę uczniów 13.965 czyli w porównaniu z rokiem szkolnym ubiegłym więcej o 730 uczniów. Najliczniejsze są obecnie gimnazja: IV we Lwowie (812 uczniów w 18 klasach), w Rzeszowie (727 uczniów w 16 klasach), V we Lwowie (689 uczniów w 14 klasach), św. Anny w Krakowie (648 uczniów w 15 klasach), Franciszka Józefa we Lwowie (612 uczniów w 13 klasach), w Tarnowie (628 uczniów w 15 klasach), w Stanisławowie (609 uczniów w 15 klasach).

W skutek napływu uczniów potrzeba było utworzyć 9 nowych oddziałów równorzędnych więcej niż w roku przeszłym i zamianować o 20 nauczycieli więcej. Daje to miarę, z jakimi trudnościami władza szkolna ma do walczenia.

Frekwencya szkół realnych wynosi w roku bieżącym 1.553 czyli o 49 uczniów więcej niż w roku ubiegłym. Szkoły realne lwowska i krakowska liczą pierwsza 498 (w 12 klasach), druga 596 uczniów (w 15 klasach). W porównaniu z ogólną liczbą uczniów gimnazjalnych liczba uczniów szkół realnych jest jednak uderzająco małą, co przypisać należy okoliczności, że w całym kraju dotychczas tylko cztery szkoły realne istnieją.

— **Stenografia**. Bezpłatne kursa nauki stenografii otwiera z dniem 15 b. m. p. Józef Poliński, członek komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli stenografii. Kursy odbywać się będą dwa razy tygodniowo (dla początkujących i dla stenografów praktycznych) w szkole im. Mickiewicza przy ulicy Teatralnej. Zapisywać się można w dniu 15 b. m. w klasie IV A. od godziny 6 do 7 wieczorem.

— **Bolesny cios** dotknął rodzinę p. Klusika, radcy prezydium kraj. Dyrekcji skarbu, którego 8-letnia córeczka zmarła w dniu wczorajszym.

— **Zwłoki śp. ks. Arcybiskupa Felińskiego**, przewiezione z Krakowa, złożono wczoraj dnia 10 b. m. przy licznych udziałach duchowieństwa obu obrządków i ludności w grobowcu rodzinnym hr. Koziebrodzkich w Dźwiniaczu.

— **Kuchnia medyków**. W połowie b. m. otwierają słuchaczy wydziału lekarskiego we Lwowie kuchnię, przystępną dla wszystkich akademików. Wydawane w niej obiady i kolacje obłożone są nie na zysk, ale na pomoc koleżeńską dla uboższych. Młode to Towarzystwo, które ułatwi niejednemu biedakowi naukę, niejednemu ochroni od niechybnej nędzy, zasługuje na pełne poparcie społeczeństwa, a w pierwszym rzędzie znanego z ofiarności obywatelstwa miejskiego, które małymi datkami artykułów żywności i t. p. przyczyniłoby się do tanioci obiadów i ułatwiło utrzymanie się niezamożnej młodzieży uniwersyteckiej.

— **Ślub**. Dnia 15 b. m. odbędzie się w kościele katedralnym o godzinie 12 w południe we Lwowie ślub panny Józefy Cybulskiej, autorki znanej pod pseudonimem Szczęśna, z p. Ludwikiem Bąkowskim, doktorem medycyny i właśc. dóbr w Królestwie Polskiem.

— **Ofiara wypadku** służąca Marya Korpacz, o której nieumyślnem postrzeleniu przez Chryplewicza donieśliśmy wczoraj, umarła w szpitalu powszechnym.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, ks. Filip Gołaszewski, kapłan zgromadzenia ks. Misyonarzy, b. prof. wydziału teologicznego w Uniwersytecie Jagiellońskim, b. rektor duchownego seminarium, rzeczywisty rada ksiądz biskupiego konsystorza, urodzony w Warszawie 1808 r., przeżywszy lat 88, w zgromadzeniu 68, kapłaństwa 63.

— **Z Obserwatorium** e. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 11 października

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe do 10 października do 12 w południe d. 11 października b. r. utleliśmy wiatr zmienny południowy, o średniej prędkości 4 m/sek. niebo prawie czyste, a powietrze wilgotne (70 proc. wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 5-4 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +16.0°C., najwyższa +20.6°C. wczoraj w południe, najniższa +9.2°C. dziś nad ranem.

Pierwsza połowa doby była pogodną, w drugiej padał chwila deszcz.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na morzu Niemieckim; zwykła 775 do 770 w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się w Austrii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 763.0 mm.

Prognoza na dobę 12 października b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie przeważnie południowy o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura około +12.0°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 75 proc. Opadu nie będzie, pogoda.

— **Dobra Wittgensteina**. Według *Wiślickiego Wiadomości*, położone w guberniach wileńskiej i mińskiej dobra księcia Wittgensteina, które w drodze spadku przeszły na księżnę Hohenlohe, oszacowano na 14,114.144 rubli. Na mocy decyzji sądu okręgowego i Izby sądownej, przy określaniu podatku stemplowego potrącono sumę długów w ilości 7,477.955 rubli 89 kop. Po odciążeniu majątek spadkowy wyniósł 6,636.188 rubli 94 kop., od której to sumy skarb pobrał podatek stemplowy w stosunku 4 proc., ogółem 265 847 rubli 56 kop.

— **Odkrycie grobowca**. W Angers, przy odnawianiu starej katedry, odkryto grób króla Sycylii i Jerozolimy Ireneusza, księcia Andegawii, Baru i Lotaryngii, hrabiego Prowancji (1409—1480). Odkrycie to jest tem ważniejsze, iż sądono, że wszystkie grobowce królów zostały zniszczone podczas wielkiej rewolucji. W grobie znajduje się także trumna ze zwłokami żony jego, Izabelli Lotaryńskiej. Król Ireneusz wstawił się opieką, rozciągniętą nad Trubadurami (co opiewa Schiller w „Dziwicy Orleańskiej”), rezydował on w Aix, ale po śmierci zwłoki jego zostały przewiezione do rodzinnego miasta Angers. W r. 1794 rewolucyoniści zburzyli piękny jego grobowiec.

— **Wykopaliska greckie**. Roboty prowadzone przez greckie Towarzystwo archeologiczne na wzgórzach starożytnego Eleuzis, oddalonego o kilka mil od Aten, odkryły całą skarbnicę szacownych zabytków. W tych dniach z doskonałe zachowanego grobowca wydobyto, obok szkieletu kobiecego, mnóstwo złotych, srebrnych i brązowych pierścieni, naramienników, zausznice przepyszne wyrobionych, tudzież około 70 urn z terrakoty, rozmaitych kształtów i rozmiarów, dwa trójnogi i małą porcelanową statuetkę egipskiej bogini Izis. Ostatnie odkrycia są nader ważne ze względu, iż nie pozostawiają już wątpliwości, że słynne tajemnice Eleuzyjskie były obrzędkiem religijnym, zapożyczonym przez Greków u starożytnych Egipcjan. Wszystkie nowe wykopaliska złożono w ateńskim Muzeum narodowym, gdzie je liczne rzesze turystów będą mogły oglądać i podziwiać.

— **Przed ówierz wiekiem**. Archibald Forbes, korespondent wojenny gazety *Daily News*, ogłosił w ostatnich czasach zbiór własnych szkiców i wspomnień, świadczących bez sprzeczności o niepoślednim talencie pisarskim autora. Między innymi opisanymi, znajdujemy tam nader ciekawy obrazek z krwawej kampanii r. 1870. — Rzecz dzieje się 14 sierpnia, a był to — jak wiadomo — dzień walnej bitwy pod Gravelotte. „Byliśmy na pół chorzy — opowiada Forbes — od wzruszenia i niepokoju, oczekując rezultatu bitwy... siedzieliśmy w głuchym milczeniu. Stary król oparł się plecami o na pół rozwalony mur omentarza, siedząc na drabinie, której jeden koniec leżał na zabitym koniu, drugi na potrzaskanej lawecie armatniej. Bismarck usiłował — używając całą moc charakteru żelaznego — udawać spokój i zajęty był odczytywaniem gazet. Huk bitwy rozbrzmiewał dokoła i ziemia drżała od wystrzałów. Noc ponura ogarnęła całą okolicę a niedaleki pożar rzucał krwawe blaski na naszą grupę u muru omentarza. Nagle dały się słyszeć głośnie i coraz bardziej zbliżające się ku nam okrzyki wojsk, rozległ się tentent konia pędzącego ku nam po bruku. Za chwilę z ciemności nocnych ukazała się postać Moltkego, którego twarz drżała od wzruszenia. Skoczywszy z konia, zbliżył się do króla i rzekł: „Wszystko idzie dobrze; zdobyliśmy pozycję i zwycięstwo jest przy waszej królewskiej Mości”. — „Chwała Bogu”, zawołał król i żył mu pociekły po twarzy. Bismarck

ciężko odetchnął, zgniół w rękach gazety i wkrótce rozgłośnie hurra! napełniło wrzawą całą okolicę”.

Czyż nie jest to obrazek godny pędzla którego z niemieckich mistrzów?

— **Panorama radawicka**. Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama radawicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dniu powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacji rzemieślniczych lub włościan; za jedną asygnacją, po której dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 tj. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatralny. Dziś, w piątek po raz pierwszy:

1. „Kancelarya otwarta“, komedia w 1 akcie Z. Przybylskiego.

2. „Męki Tantala“, komedia w 1 akcie Dzoza.

3. „Dwie teściowe“, komedia w 1 akcie z francuskiego.

4. „Sługa dwóch panów“, komedia w 1 akcie Goldoni'ego.

Jutro w sobotę po raz 6 „Pan Bigelhofer“, krotchwila ze śpiewami w 4 aktach Prudensa i Anthony'ego.

Z koncertami wyjeżdżają ze Lwowa p. Henryk Zegarkowski i prof. Maurycy Wolfsthal. Pierwszy wieczór muzyczny zapowiedziano na najbliższą niedzielę (13 b. m.) w Kołomyi. — Obaj koncertanci reklamy chyba nie potrzebują; p. Zegarkowski zna ją wszyscy z opery lwowskiej i krakowskiej, gdzie tyle razy śpiewał, a że skrzypce w rękach prof. Wolfsthal'a dziwnie pięknie grają to nam dobrze wiadomo.

Wiadomości teatralne. W Wiedniu w Burgteatrze odegrano przedwczoraj nową trzechaktową sztukę młodego i bardzo obiecującego autora Artura Schnitzlera p. t.: „Liebele“ (Miłość). Dramat traktujący śmiało temat społeczny, doznał wielkiego i zasłużonego powodzenia; dramatyzność tezy umiał auter oprzeć na prawdziwą poezję. Treść sztuki jest bardzo prosta: Młoda dziewczyna, córka mieszczańska wdaje się nieostrożnie w miłość; z początku nie bierze jej na serio, igrając z nią lekkomyślnie; wkrótce jednak miłośćka zamienia się w namiętność a nieświadoma dziewczyna staje się jej ofiarą. Rolę główną odegrał świetnie panna Sandrock. Krytyka wita przychylnie dzieło młodego poety, spodziewając się po nim wiele dobrego.

Szkie historyczny. *Warszawski Dziennik* rozpoczyna w fejtletonie pracę historycznej treści p. t.: „Arcybiskup Feliński“ podpisaną inicjałami: I. P. M.

Nowa opera Mascagniego. W nowym teatrze berlińskim, pod osobistym kierownictwem Mascagniego, odbyło się pierwsze przedstawienie nowego, dwuaktowego „muzycznego dramatu“ kompozytora „Cavallerii“. Nowa opera nosi tytuł „Silvano“. Tekst pochodzi od Targioni-Torretti'ego. Operę wystawił Sonzogno. — Mascagniego powitano, gdy stanął za pulpitem dyrygenta bardzo sympatycznie a po pierwszym akcie wywołano go trzy razy. Dopiero jednak akt drugi, mianowicie jego liryczne partie, wywarły silniejsze wrażenie. Podobała się zwłaszcza pełna melodyi i miękkości pieśń Sylwana z ładnym towarzyszeniem orkiestry oraz pełen wdzięku chór rybaczek, wreszcie intermezzo. Po drugim akcie wywołano go sześć razy i ofiarowano mu wieniec z lauru. Ogólnie ganią tekst, — muzyka natomiast, zwłaszcza jej część orkiestralna posiadać ma rzewność i głęboką nutę Mascagniego, już bez tej jednak namiętności, która cechuje „Cavallerię“.

Z muzyki. P. Sembrich-Kochańska w towarzystwie pianistki p. Dowiakowskiej, zapowiedziała szereg koncertów w Wilnie, Witebsku, Smoleńsku i Mińsku. — Też same miasta ma zamiar odwiedzić utalentowany pianista i kompozytor p. Wojciech Gawroński. — Kompozytor Juliusz Massenet bawi w Wiedniu, gdzie kieruje osobiście próbami swej nowej opery „Dziewczę z Nawarry“.

W połowie b. m. Wiktoryn Sardou czytać będzie w obec artystów teatru „Gymnase“ swoją najnowszą sztukę, której wystawienie zapowiadają na koniec listopada.

W teatrze królewskim w Barcelonie przedstawiono w tych dniach z ogromnym powodzeniem dramat Emila Mozo de Rosalesa p. t.: „Cierpienia Wertera“. Sztukę tę przerobił autor z własnej powieści pod tymże tytułem. Nie ma

ona nie wspólnego z romansem Goethe'go — jest to satyra, wymierzona przeciwko uwodzicielom, którzy, w miarę okoliczności, przybierają pozory cierpienia werterowskich, byleby dojść do celu.

Na dzień 14 października zapowiedziano w Berlinie pierwszy filharmonijny koncert pod batutą Artura Nikisch'a. Główną ozdobą bogatego programu będzie bezsprzecznie solo fortepianowe Józefa Hoffmanna.

W Berlinie utworzyła się nowa scena doświadczalna, przyjmująca od członków swoich sztuki nowe, dotąd nigdzie nie wystawione, w celu torowania drogi nieznanym talentom dramatycznym. Kierownictwem nowej sceny zajął się p. Januskiewicz v. Reinfels, prezes Towarzystwa dramaturgów niemieckich.

Ludwik Jakubowski, znany powieściopisarz niemiecki spróbował sił swoich i na polu dramatycznym. Wystawiony na scenie teatru Schillera w Berlinie jego dramat p. t. „Błazen Dijab“ świadczy o wielkiej łatwości autora w rymowaniu. Szkoda, że z pięknym rymem nie łączy się zręczne dramatyzowanie, bo mielibyśmy arcydzieło, zbywa jednak sztuce kompletnie na werwie dramatycznej, skutkiem czego raczej nazwałby się można poematem dramatycznym, niż dramatem wierszowanym.

Treść jest dosyć oryginalną: Dijab, jako syn nielegalnej żony jakiegoś szejka arabskiego, poniewierany przez dwóch swoich braci, uchodzi za błazna, nie zraza się wszelako ogólną pogardą, lecz ćwiczy się w sztuce robienia bronią i dosiadania ognistych rumaków. Szczep nieprzyjacielski nachodzi oazę jego ojca i uprowadza, pobawiwszy dwóch starszych braci, trzody ojca.

Natenczas dosiada konia Dijab, „Błazen“, dokonywa cudów waleczności, odbija trzody i nieprzyjaciele idą w rozsypkę. W nagrodę za waleczność zasiada na tronie ojca i żeni się z kobietą ukochaną. Zdania krytyki o nowej sztuce są podzielone; jedni zachwyceni, inni oburzeni, upatrując w tem groźny objaw upadku sztuki dramatycznej. Faktem jednak jest, że publiczność przyjęła sztukę z wielkim zapalem.

P. Lola Beeth, po spędzeniu lata we Francji, w Luchon, studyje obecnie w Paryżu rolę Neddy z „Pajaców“ i Loli z „Rycerskości wieśniaczej“. Śpiewaczka wykonywać będzie te partie w Ameryce wraz z Elzą z „Lohengrina“, Małgorzatą z „Fausta“, Julią z „Romeo i Julii“. W dniu 2 listopada r. b. panna Lola Beeth wyjeżdża z Hawru do Ameryki, gdzie śpiewać będzie obok pp. Calvé, Melby i znanej z Beyreutu śpiewaczki Nordica. W trupie śpiewaczki znajduje się i pani Januszkowska, której mąż, p. Neuendorf objął obowiązki kapelmistrza. Dwumiesięczny sezon w New-Yorku zacznie się od „Carmen“ z p. Calvé w roli tytułowej i Lolą Beeth, jako Micaela. Po skończeniu występów w Ameryce, panna Lola Beeth występować będzie w londyńskim Covent-Garden pod dyrekcją Augusta Harris'a.

„Małego światka“, czasopisma ilustrowanego dla dzieci i młodzieży, wyszedł nr. 30 i zawiera: Do prastarej ziemi Piastów, wspomnienia z wakacji. — Dwa poranki, powieść. — Pięć zmysłów, wiersz Kossowskiej. — Majster zbojecki, baśń Bolesławicza. — Garderoba lalek. — Zagadki. — W dodatku: „Wzory mód“ i „Dodatek powieściowy“.

„Cosmopolis“. Wkrótce znacznie wycodzi nowe pismo w Paryżu, podjęte na wielką skalę p. t.: „Cosmopolis“. Lemaitre, jako krytyk dramatyczny, Bourget jako powieściopisarz i inni pisarze francuscy i innych narodowości, przybiecali stałe współpracownikami. Miesięcznik ten będzie wychodził jednocześnie w Paryżu, Berlinie, Londynie i Nowym Jorku, a drukowany będzie w trzech językach: francuskim, angielskim i niemieckim.

Przemówienie wstępne Jego Magn. R-ktora Uniwersytetu lwowskiego **dr. Oswalda Balzera** przy otwarciu nowego roku szkolnego 1895/6 dnia 10 października 1895.

W Imię Boże, a w zamiarze służenia nauce i sprawie publicznej, rozpoczynamy dzisiaj uroczystością nowy rok szkolny. Ten, który właśnie upłynął, można w dziejach Uniwersytetu naszego nazwać pod pewnym względem rokiem próby: bo był pierwszym po przywróceniu na nim wydziału i wykładów medycznych. Po spełnieniu tego z dawna żywionego, gorącego życzenia Uniwersytetu i całego kraju, nasunąć się musiały koniecznie dwa pytania: jak praktyka stwierdzi zaznaczoną poprzednio w zasadzie potrzebę tego uzupełnienia, i jakie ono przyniesie pożytki dla nauki i społeczeństwa. Na to ostatnie pytanie, odpowiadając dziś jeszcze za wczesnie, bo nie minął czas,

potrzebny do wykształcenia choćby tego pierwszego zastępcy adeptów wiedzy lekarskiej, którzy rok temu rozpoczęli studia; a kiedy minie, sąd o tem nie do nas będzie należał. Ale można się już pokusić o częściową odpowiedź na pytanie pierwsze, bo jest do tego podstawa w cyfrach, które rozporządzamy. Przypominam tedy, że w półroczu zimowym roku ubiegłego było słuchaczy medycyny 54, a w półroczu letnim 68. Ten stosunkowo znaczny przyrost w ogólnej ilości słuchaczy nie wpłynął prawie na zmniejszenie liczby ich na innych wydziałach: na teologii było ich 314 w stosunku do 321 z ostatniego półroczu roku zaprzęskiego; na prawie 922 w stosunku do 798, na filozofii 135 w stosunku do 160; na ogół biorąc, ilość słuchaczy na tych trzech wydziałach wynosiła 1371 w stosunku do 1279 z roku zaprzęskiego; wykazuje zatem, okrągło licząc, przyrost 100, pomimo blisko drugiego stu, jakie przypadają na pierwszy rok wydziału medycznego. I to jest rzecz szczególnego znaczenia godna; bo okazuje się stąd, że substrat wydziału medycznego w małej tylko części powstał z takich słuchaczy, którzy dawniej, dla jego braku, obrabiali tu inne studia; a głównie i przedewszystkiem z takich, którzy wierni odczutomu powołaniu, nie mogąc dotąd na Uniwersytecie naszym znaleźć zaspokojenia swoich w tej mierze potrzeb, zmuszeni byli odbywać naukę na Uniwersytetach innych. Można więc już dziś wysnuć wniosek, że wprowadzenie wydziału medycznego usunęło dawniejszą, po tym względem nieprawidłową i przywróciło stosunki normalne, dając młodzieży tego obszaru, z którego w przeważnej części zaciągają się nasi słuchacze, możliwość odbywania studiów w miejscu dla niej najodpowiedniejszym. Wiadomo, że ten argument, obok innych, wysuwany był niejednokrotnie naprzód w niedawnej akcji o przywrócenie wydziału medycznego; czcigodnym bojownikiem za tę sprawę, a i nam wszystkim, miło dziś stwierdzić, że słuszność była po ich stronie.

Ażby pozostać przy cyfrach, przypominać jeszcze, że w roku ubiegłym w półroczu zimowym ogólna liczba słuchaczy na wszystkich czterech wydziałach wynosiła 1455, a w półroczu letnim 1413. Ale po ludzku sądząc, ta cyfra w najbliższym czasie powinna znacznie wzrosnąć, bo mają przyjąć jeszcze dalsze cztery lata medycyny, których tamte cyfry nie obejmują. Ponieważ dotychczasowy wynik zapisów na pierwszy rok tego wydziału każe się spodziewać około 50 nowych słuchaczy, przeto biorąc przeciętną chociażby tylko 50—60 słuchaczy na każdy nowy rok, możemy liczyć w chwili, w której wydział medyczny będzie pełnym, na dalszy przybytek 200—240 słuchaczy. Nie chcę już stawić przypuszczeń co do możliwości wzrostu frekwencji na innych wydziałach, jakkolwiek byłoby one bardzo usprawiedliwione i samą naturą rzeczy i widoczną dążnością do zwyczajki, jaka się w ostatnich czasach statecznie objawia; doliczając zatem tylko ów spodziewany i prawie konieczny przyrost do cyfr zeszłorocznych, możemy przyjąć jako ogólną liczbę słuchaczy naszego Uniwersytetu w czasie, kiedy już wszystkie jego wydziały będą pełne, cyfrę około 1700 głów. Ta ilość, porównana z cyfrą frekwencji innych Uniwersytetów w tej połowie Monarchii, wyznacza nam, w szeregu ośmiu, miejsce trzecie; a trzeba dodać, że te dwa, które przed nami stoją, to są: jeden w stolicy państwa, i dawnego, średniowiecznego początku; a drugi w stolicy największej po Galicji prowincji, i taki, który wprawdzie w ostatnich czasach dopiero założony został, ale przejął na siebie wielką część zadań najstarszego, jaki w państwie istnieje, uniwersytetu. W szeregu zaś wszystkich Uniwersytetów w Europie, cyfra ta zapewnia nam miejsce dwudzieste czwarte; t. z. więcej niż trzy czwarte części ogólnej liczby Uniwersytetów europejskich stoją za nami¹⁾. Ilość frekwencji nie jest sama przez się miarą wartości Uniwersytetu, ale jest co najmniej miarą potrzeby jego istnienia; dla tego możemy ją tu z zadowoleniem przytoczyć, na pociechę i otuchę dla nas, a na zawstydzenie tych, którzy przed niedawnym jeszcze czasem rację bytu naszego Uniwersytetu podawali w wątpliwość. A także można ją przytoczyć na stwierdzenie rzeczy, która już nie tylko Uniwersytetu, ale i całego kraju jest pociechą: że młode pokolenie społeczeństwa naszego w coraz szerszej mierze odczuwa potrzebę nabycia wyższego wykształcenia naukowego i potrzebie tej stara się uczynić zadość.

Mówiąc o rozwoju naszego Uniwersytetu z racji przywrócenia mu wydziału medycznego, musimy zawsze z uczuciem najgłębszej wdzięczności wspominać o Tym, który był tej rzeczy wielkodusznym i wspianym Twórcą. Ale nie zapominamy i o tem, że to nie fakt odosobniony, lecz tylko jedno ogniwo w całym łańcuchu dobrodziejstw, których nauka nasza zdawna już

doznaje od Niego. Przytaczam jeno najważniejsze: fundacją Akademii umiejętności, przywrócenie języka ojczystego na Uniwersytetach krakowskim i lwowskim, utworzenie wielu nowych katedr, wyposażenie całym szeregiem nowych instytutów naukowych a w tym ostatnim względzie to, co jest dla nas wypadkiem najwzajemnym i pierwszorzędnym doniosłym, i za co z głębi serca zanosimy najżywsze dzięki, zarządzenie budowy dwu nowych instytutów medycznych tudzież instytutu fizykalnego. Na ogół biorąc, wszystko to stanowi fakt z rzędu takich, o których się mówi, że są zwrotne; i takim jest on też dla naszej nauki, bo dopiero odąd powstały konieczne warunki, jakich przedtem nie było, które nauczają swobodnie i godnie rozwijać się pozwoliły. Oto jeden z tych wielkich czynów, których nigdy nie już z dziejów nie wymaża, a zarazem wielką nauką, którą na kartach historii zapisać warto złotymi głoskami; bo nie często się tam powtarza: jak mądrość i sprawiedliwość Monarchy stać się może siłą twórczą w duchowej pracy narodów. My w naszych sercach zdawna już złotymi głoskami zapisaliśmy nazwę, jaką Mu winniśmy: Miłociwego Pana. bo to nie cześć tytuł, ale rzecz istotna, i taka, której On sam odpowiada z potrzeby serca i rozumu i całego jestestwa Swojego.

Z żywą wdzięcznością stwierdzamy przeto, iż ze strony naczelnego zarządu oświecenia publicznego Uniwersytet nasz doznawał, jak w wielu latach poprzednich, tak i w roku ubiegłym chętnego poparcia swych spraw i uwzględnienia życzeń. Podwyższenie dotacji Biblioteki uniwersyteckiej i powiększenie jej personelu urzędniczego, szereg nadzwyczajnych subwencji na potrzeby instytutów naukowych, zaopatrzenie ich w większą ilość sił pomocniczych, wreszcie powiększenie personelu kancelaryjnego, oto co nam w roku ubiegłym przyniosła zarząd tego życzliwego. Ale ponadto wszystko gorąco ochotne i skuteczne poparcie u Najjaśniejszego Pana i w parlamencie sprawy budowy dwu nowych instytutów medycznych, jednego dla anatomii patologicznej patologii ogólnej i medycyny sądowej, a drugiego dla chemii medycznej, farmakologii, farmakognozy i higieny, tudzież budowy nowego instytutu fizykalnego łącznym kosztem przeszło pół miliona złotych. Rzecz pierwsza przewidziana już poprzednio, wśród przygotowań do wprowadzenia wydziału medycznego; druga zapoczątkowana przez zeszłoroczny zarząd oświecenia publicznego, obie przezeń doprowadzone do skutku. Wdzięczność za to należy się dwu mężom, którzy w czasie tym po kolei stali na czele zarządu oświaty. Miło przypomnieć, jak nam są bliscy: pierwszy, były profesor naszej starszej siostrzycy w Krakowie, a drugi były profesor Uniwersytetu naszego, zdawna jego życzeń i potrzeb chętny i gorliwy ordonnik.

Alle kiedy mowa o ordonniactwie spraw uniwersyteckich, to trzeba jeszcze osobny hołd oddać znamienitym zasługom męża, który sprawami temi zajmował się przez dłuższy czas z szczególną pieczołowitością i gorliwością. A jest powód osobny, ażeby o nich mówić teraz i mówić o wszystkich razem, bo właśnie przed kilku dniami opuścił stanowisko, na którym dotąd działał, powołany zaufaniem Najjaśniejszego Pana na inny ważny posterunek w państwie. To, co zawdzięczamy jego chętnemu, zawsze energicznemu i skutecznemu poparciu, jakiego nam nigdy nie szczędził w ciągu siedmioletniego zarządu tym krajem, ma pierwszorzędną dla Uniwersytetu doniosłość. Podnoszę tylko rzeczy najważniejsze: uzupełnienie jego wydziałem lekarskim, wielka akcja w sprawie przedwstępnych rokowań z krajem i gminą o budowę lub zapewnienie potrzebnych instytutów medycznych i praca nad zorganizowaniem nowego fakultetu — w czym wszystkim, dodać trzeba, znajdował gruntowną i fachową pomoc ze strony naszego Honorata; budowa nowego instytutu chemicznego, poparcie sprawy rekonstrukcji głównego gmachu uniwersyteckiego i przeprowadzenie przedwstępnych w tej mierze prac, a wreszcie to co nam jakby w upominku na odchodnym pozostało, poparcie u władz centralnych budowy wspomnianych dwu instytutów medycznych i instytutu fizykalnego. Każda z tych rzeczy jest sama przez się tytułem rzetelnej zasługi, a wszystkie razem zapiszą się trwale nie tylko w naszej pamięci, ale w historii naszego Uniwersytetu jako znamienity czyn obywatelski. Już dawniej stało się dla nas potrzebą głęboko odczuć dać wyraz zewnętrzny naszej dla niego wdzięczności przez udzielenie mu najwyższej godności, jaką rozporządzamy, honorowego doktora; a to, co mu dziś na pożegnanie niesiemy, to nie tylko głęboka wdzięczność za doznane poparcie, ale co cenniejsze, szczerą cześć dla jego prawdziwie obywatelskiego ducha.

Wspomniane właśnie zmiany w najwyższym zarządzie spraw Państwa znalazły u nas odgłos jeszcze z dwu innych względów. Najprzód dla tego, że na czele zarządu oświecenia publicznego stanął mąż, który kierując nim już raz poprzednio przez czas dłuższy, okazał dla spraw żywotnych naszego Uni-

wersytetu wielką życzliwość; ten, o którym przypomnieć i pamiętać trzeba, że wśród starań o uzupełnienie Uniwersytetu wydziałem lekarskim wyraził się, jako życzenie kraju w tej mierze jest także jego osobistym życzeniem. I wiemy, że właśnie za jego rządów życzenie to stało się ciałem, jak niemniej, że po ustąpieniu z nich, zasługi, jakie około sprawy tej położył, zyskały mu godność honorowego doktora naszego Uniwersytetu. To jest jeden wypadek, który przy tej zmianie z radością zapisujemy; a obok niego drugi: że ten, który był niegdyś Uniwersytetu naszego uczniem, a później znamienitym profesorem, powołany został zaufaniem Najjaśniejszego Pana, na ważny i odpowiedzialności pełen posterunek kierownika gospodarki państwowej.

To, co skutkiem tamtych zmian zmieniło się w naczelnym zarządzie naszego kraju, przejmując nas także radością i otuchą na przyszłość. Tym, których dostojne nazwisko nowy Namiestnik tego kraju nosi, nie nowina służyć sprawie wspólnej, a nie nowina i jemu. I trzeba powiedzieć, że prócz tego, co należy gdzieindziej, już i nasz Uniwersytet na poczet jego zasług ma z wdzięcznością do zapisania życzliwą gotowość i chętną poparcie jego interesów, wśród rokowań z Wydziałem krajowym i Sejmem w przedmiocie utworzenia i wybudowania nowych Instytutów medycznych. My w tem upatrujemy zadatek przyszłości, która mu teraz szersze otwiera pole do zajęcia się sprawami Uniwersytetu, i pomni cnót jego obywatelskiego ducha, witamy go sercem odtwarcem.

Potrzeby, jakie Uniwersytet jeszcze ma, są mimo wszystko, co dlań w ostatnich czasach działo, liczne i znaczne. Wynikły one w części z dawniejszych braków, które nie od razu dały się usunąć, bądź też z wewnętrznej rozrostu Uniwersytetu; bądź wreszcie wywołał je ogólny postęp nauki, domagający się ciągłych ulepszeń naukowej pracy i środków, które jej służą. Ogólnie biorąc, dotyczą one bądź to ustanowienia nowych katedr, bądź też lepszego uposażenia zakładów uniwersyteckich, bądź wreszcie stosowniejszego ich umieszczenia. Senat akademicki i kollegia profesorów stoją bacznie na straży tych spraw i przedkładają w miarę okoliczności odpowiednie wnioski władzy przełożonej; kilka tego rodzaju wniosków podano też w roku ubiegłym. O tem wystarczy tu wspomnieć ogólnie, bo rzeczy są w toku; kiedy załatwione zostaną ostatecznie, jak sobie tuszyć należy, pomyślnie, będzie czas podzielić się wynikami z ogółem. Ale właśnie dla tego trzeba już teraz podać do wiadomości powszechnej rzecz, która jest już załatwioną: że potrzeba rekonstrukcji głównego gmachu uniwersyteckiego została w zasadzie uznana, a na razie tylko aż do ukończenia budowy Instytutu fizykalnego odłożoną. Przyjmujemy zapowiedź tę z żywą wdzięcznością i radością, bo to jest jedna z najbardziej dotkliwych spraw naszego Uniwersytetu, którego potrzebom dzisiejszy gmach zarówno co do pomieszczenia sal wykładowych, jakoteż instytutów, a szczególnie biblioteki, już dostatecznie nie odpowiada.

Znacznym niestety jest poczet strat i nubytków w siłach nauczycielskich, jakie z ubiegłego roku zapisać należy. Jedną spowodowaną rezygnacją dotychczasowego profesora filozofii, który po kilkuletniej chlubnej działalności na katedrze, zmuszonym był ją zawiesić, ale członkiem naszego Uniwersytetu jako profesor tytularny być nie przestał. Innych zabrała nam śmierć. Pośród nich przedewszystkiem dwu, którzy już poprzednio stąd ustąpili: ks. Jana Mazurkiewicza, byłego profesora dogmatyki specjalnej i teologii fundamentalnej, i dr. Ferdynanda Żródkowskiego, byłego profesora prawa rzymskiego. Wiadomo, że nazwisko tego ostatniego zaznaczyło się wybitnie nie tylko w naszej, ale i zagranicznej nauce, i stanowiło szkoły naszej prawdziwą ozdobę. Było też dla Uniwersytetu dotkliwą i bolesną stratą, że ta znamienita siła naukowa, dla słabości zdrowia, nie mogła działać na nim do końca. Ci, których śmierć zaskoczyła na posterunku, to są najprzód dwaj członkowie wydziału teologicznego: ks. Marceł Paliwoda profesor prawa kanonicznego, były dziekan i niedawno rektor naszego Uniwersytetu, zasłużony profesor i życzliwy młodzieży przyjaciel, i ks. Eustachy Skrochowski, profesor historii kościelnej, w ubiegłym roku dziekan; charakter wypróbowanego hartu, umysł subtelny, obejmujący szeroki zakres wiedzy, autor licznych rozpraw z zakresu historii sztuki, archeologii i polemiki teologicznej. Na wydziale filozoficznym: ks. Emilian Ogowski, profesor języka i literatury ruskiej; były dziekan, a pod koniec senior tegoż wydziału, zasłużony autor wielu cennych rozpraw z zakresu filologii słowiańskiej i literatury ruskiej, a także autor obszernej historii tejże literatury. W tym szeregu zmarłych nie może też być pominięty ten, który wprawdzie do ciała nauczycielskiego nie należał, ale pracował w instytucie najściślej z Uniwersytetem związanym, a kierunkiem i sposobem naukowej pracy tak nam był bli-

skim, dr. Zdzisław Hordyński, skrypta biblioteki uniwersyteckiej, autor kilku prac z zakresu historii literatury polskiej.

W miejsce tych strat wykazuje rok ubiegły w przybytkach: na wydziale teologicznym jednego docenta, na wydziale medycznym jednego nadzwyczajnego profesora, na wydziale filozoficznym dwu nowych docentów. Prócz tego kilku, którzy na Uniwersytecie dawniej już działali, posunęło się wyżej; czterech docentów zostało profesorami nadzwyczajnymi, a dwu profesorów nadzwyczajnych zwyczajnymi. W toku jest: sprawa nominacji dwu nowych profesorów na wydziale filozoficznym i sprawa habilitacji pięciu docentów, dwu na prawie, trzech na filozofii.

Nakoniec jeden jeszcze szczegół. Wiadomo, żeśmy w roku ubiegłym radosną chwilę otwarcia wydziału medycznego, upamiętnili wydaniem obszernej historii naszego Uniwersytetu. Materiał w aktach, na których się historia oparła, był tak olbrzymi, że nie można w niej było wyzyskać z całą dokładnością chociażby tych wszystkich szczegółów, które się odnoszą do dziejów Uniwersytetu samego; co dopiero mówić o innych danych, jakie się tam znajdują, a które, w pewnych zwłaszcza okresach, mają pierwszorzędną doniosłość dla ogólnej historii szkolnictwa i wychowania publicznego w Galicji. Akta rzeczony, jako źródła dziejowe, nie straciły zatem przez wydanie historii na wartości, a stąd nasunęła się potrzeba odpowiedniej ich konserwacji i uporządkowania dla dalszych badań. Z tego wyłoniła się myśl założenia archiwum aktów uniwersyteckich, którą w roku ubiegłym, przy życzliwym poparciu władz przełożonych, przeprowadziliśmy do skutku. Kierownictwo archiwum, obejmującego na razie akta po rok 1848, podjął się bezinteresownie autor pierwszej części Historii, i czynność uporządkowania częściowo już w sposób umiejętny przeprowadził. Ale wydanie Historii Uniwersytetu zrodziło nadto potrzebę inną: jej kontynuacji, której najlepszym sposobem stać się mogą coroczne, dokładne sprawozdania o stanie i rozwoju naszej szkoły. I w tej mierze nie zaniedbał senat ubiegłego roku uczynić, co do niego należało, udając się do przełożonej władzy z prośbą o przyznanie odpowiedniej na ten cel dotacji. Rzecz nie jest dotąd rozstrzygniętą; jeśli jednak, jak to jest naszym żywym pragnieniem, zapadnie decyzja pomyślna, znajdziemy możliwość prowadzenia rzeczony kontynuacji, i co dla nas jeszcze ważniejsza, stawania przed społeczeństwem z gotowym rachunkiem z naszych czynności.

(Dokończenie nastąpi).

Z Izby sądowej.

(Losowanie sędziów przysięgłych).

Dnia 14 b. m. rozpoczyna się w sądzie karnym krajowym we Lwowie piąta kadencja roków przysięgłych. Na tę kadencję wybrani zostali jako przysięgli główni: Müller Ignacy, Marischler Jan, Kapliński Bolesław, Smutny Jan, Fiedler Tadeusz, Jampoler Adolf, Lang Bronisław, Zagórski Franciszek, dr. Cwikliński Ludwik, Urbański Jan, Deryng Władysław, Welichowski Jan, Schmidt Władysław, Kintzi Henryk, Simon Rudolf, hr. Dzieduszycki Wojciech, Seyfahrt Gustaw, Barącz Samuel, Matlas Karol, Matkowski Antoni, Woliński Józef, Bvkowski Julian, Hołuka Aleksander, Fechter Michał, Janowski Józef Kajetan, Zborzil Ignacy, Jakubowicz Mikołaj, Lityński Leopold, Ziołcki Walenty, Ichnatowicz Jan, Janikowski Władysław, Krause Floryan, Wein Mojżesz Dawid, Szezerbicki Franciszek, Zajęzkowski Liberat, Marek Władysław.

Jako zastępcy przysięgłych: Paneth Maurycy, Strzelczak Teodor, Ekhardt Franciszek, Löwenherz Jonasz, Werfel James, Schnapik Efraim, Piepes Jakób, Jüttes Saul, Brandstätter Maurycy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa zawiadania strony interesowane, że według obwieszczenia e. i k. Intendenty 10 korpusu w Przemysłu z d. 20 września r. b. dla kontraktowego zabezpieczenia przewozu rzeczy e. i k. wojska i obrony krajowej w obrębie 10 korpusu na rok 1896 odbyć się mają 17 października 1895 rozprawy ofertowe w wojskowych magazynach prowiantowych względnie wojskowych komendach staacyjnych a mianowicie: w Dębicy, Drohobyczu, Gródku, Łancucie, Przeworsku, Radymnie, Rzeszowie, Samborze, Sanoku, Sędziszowie, Stryju i Sądowej Wiszni. — Bliższe szczegóły i warunki są do przejrzania tak w biurze Izby jak też w lokalu urzędowym wyżej wymienionych magazynów wojskowych.

¹⁾ Daty porównawcze pochodzą z zimowego półroczu r. szk. 1893/4.

Taż Izba zawiadamia dalej, iż celem dostarczenia dla c. i k. oddziału straży wojskowo-policyjnej w Przemyśle potrzebnych na r. 1896 materyałów na odzież i obuwie, a to sukna niebieskawo-siwego, sukna czerwonego, płótna na podszewkę, płótna białego na białiznę i tasiemki, tudzież całego materyału skórzanego w pokrajnym stanie na 58 par półbutów — odbędzie się dnia 21 października 1895 od godziny 9 do 12 przed południem w biurze III c. k. Dyrekcji policji we Lwowie (pl. Fr. Smolki 4) publiczna licytacja w drodze pisemnych ofert. Warunki licytacyjne tudzież wzory dostarczyć się mających przedmiotów są do przejrzania w temże biurze III c. k. Dyrekcji policji.

Wedle dalszego zawiadomienia, w ekonomacie c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów odbędzie się sprzedaż odpadków żelaza w 2785 $\frac{1}{2}$ klg. i różnych rekwizywów w drodze licytacji najwięcej ofiarującemu. Interesowani mają wnieść pisemnie i zapieczętowane oferty, zaopatrzone w wadium 10 zł. w. a. najdalej do 17 października r. b. o 9 godzinie przed południem do ekonomatu do Dyrekcji poczt i telegrafów. Nabywca jest obowiązany nabyć żelazo etc. jeszcze tego samego dnia odebrać i uprzętać.

Blizszych szczegółów dostarczy dozorca wozów pocztowych w godzinach urzędowych.

Generalna Dyrekcja austr. kolei państwowych zawiadamia, że wszelkie wnioski i życzenia co do ewentualnych zmian najbliższego letniego planu jazdy, mają być przedłożone najpóźniej do końca października r. b. wprost do właściwej c. k. Dyrekcji ruchu.

Międzynarodowa konferencya kolejowa. Dzienniki petersburskie donoszą, że na msjaję odbyć się wkrótce międzynarodowej konferencyi kolejowej we Frankfurcie nad Menem ostatecznie rozstrzygnięta zostanie kwestya tariff bezpośrednich, pomiędzy kolejami w państwie rossyjskiem a kolejami austriackimi.

Koleje rossyjskie. Według informacji zacierpniętych w Petersburgu, zamierza rząd rossyjski z najbliższą wiosną przystąpić do budowy nowych linii żelaznych a mianowicie: z Grodna do Augustowa, z Kowna do Białegostoku, ze szlaku Orani-Okita do Suwałk. Projekt drogi żelaznej: Chełm-Wojślawice-Tomaszów, mającej tworzyć nowe połączenie z Galicyą, posiada więcej stron dodatnich niż poprzednie pomysły. Urzędnicy techniczni, wydelegowani przez ministerstwo dróg i komunikacji mają na miejscu projekt cały najdokładniej przestudować i następnie złożyć wyczerpujący referat w Petersburgu.

Projekt nowej kolei żelaznej w Rosyi. Według *Grażdanina*, komisya kapitalistów z udziałem kapitałów francuskich podjęła starania o budowę kolei od Petersburga do Smoleńska i Kijowa na prawach koncecyjnych.

Targ zbożowy.

Lwów, 11 października: pszenica 7— do 7-25 zł., żyto 6— do 6-30, jęczmień browarny 5-25 do 6—, jęczmień pastewny 4-50 do 5—, owies 5— do 5-20, rzepak 8-25 do 8-75, groch 5-50 do 8—, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-50 do 4-85, hreczka — do —, koniczyna czerwona galic. 40— do 45—, szwedzka 35— do 38—, biała 40— do 50—, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel 40— do 60—, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Tymotka — do —, Waranty — do —.

Usposobienie dobre.

Kraków 11 październ.: pszenica biała 7-40 do 7-70, czerwona 7-30 do 7-60, żółta 7-30 do 7-60, żyto 6-35 do 6-55, jęczmień browarny 7— do 7-50, pastewny 6-65 do 6—, owies 5-70 do 6-10, hreczka — do —, groch — do —, koniczyna czerwona — do —, wyka — do —, rzepak 9-20 do 9-30.

Usposobienie: dobre.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 28 września do 5 października b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara — do —, nowa 6-85 do 7-10, żyto stare — do —, nowe 5-75 do 6-25, jęczmień browarny 5-25 do 6-40, pastewny 4-75 do 5—, owies 4-70 do 5-20, hreczka 7— do 7-50, kukurudza zeszłoroczna 6— do 6-50, nowa — do —, proso — do —, groch do gotowania 5-50 do 8—, groch pastewny 6— do 6-25, fasola — do —, bobik 4-20 do 5-50, wyka 4— do 4-50, koniczyna 40— do 60—, koniczyna biała n. 20— do 22—, anyż rossyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy nowy 8— do 9—, rzepak nowy — do —, stary — do —

—, lnianka — do —, nasienie lniane — do —, soczewica — do —, rzepak zimowy — do —, nasienie konopne — do —, chmiel nowy 72— do 125—, nafta zwykła 16— do 17—, salinowa 19— do 20—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 13-70 do 13-95.

OSTATNIA POCZTA

W dniu 10 października b. r. zmarła na cholerę w Strusowie powiatu trembo-welskiego jedna osoba; w innych miejscowościach zakażonych nie zaszły żadne zmiany.

Szef sekcji w Ministerstwie sprawiedliwości dr. Franciszek Klein udał się we wtorek do Niemiec, aby obznajomić się z urzędzeniem wewnętrznym, oraz administracyjnym i manipulacyjnym postępowaniem w sądach saskich i pruskich, a następnie bawarskich i badenskich.

Zaraz po powrocie kanclerza ks. Hohenthalo do Berlina weszła na porządek dzienny sprawa ostrzejszych zarządzeń przeciw socyalnej demokracji. Ponieważ, jak wiadomo, ks. Hohenthalo dokazał tego przed kilkoma tygodniami, iż zarzucono myśl wniesienia do parlamentu niemieckiego nowej ustawy wyjątkowej, więc na onegdajszym radzie pruskimgo ministerstwa stanu, minister spraw wewnętrznych Köller zaproponował, aby ze względu na to, że ustawa wyjątkowa dla całej Niemiec nie ma widoków, przedłożona została Sejmowi pruskiemu nowela do ustawy o związkach i stowarzyszeniach, zaostrożąca dotychczasowe przepisy tejże ustawy. W roku zeszłym podobna propozycya pana Köllera upadła; obecnie, jak donoszą z Berlina znalazła ona przychylniejsze echo w łonie ministerstwa; ostatecznej jednak decyzji dotąd nie powzięto.

Przed niejakim czasem związek agrarny podniósł w swych organach, mianowicie w *Zukunft* liczne zarzuty przeciw ministrowi Boetticherowi, a między innymi ten, że p. Boetticher wówczas, gdy miały nastąpić rozprawy o reformie bankowości, wypuścił był od banków znaczniejszą sumę. Otóż urzędowy *Reichsanzeiger* ogłasza podpisane przez wszystkich ministrów oświadczenie, zbijające te zarzuty i wypowiadające przekonanie, że na p. Boetticherze nie ciąży najmniejsza skaza.

Projekt ustawy o wykupieniu prawa propinacyjnego i dominialnego w guberniach Królestwa Polskiego, południowo-zachodnich i Besarabskiej wniesiony będzie do Rady państwa najpóźniej w listopadzie. Prawa propinacyi postanowiono znieść od d. 13 stycznia 1896. Za zniesienie tego prawa właściciele jego otrzymają za skarbku wynagrodzenie w tym wypadku, jeżeli prawo poparte jest specjalnymi aktami nadawczymi, a nie wypływa z samego tylko prawa własności ziemskiej.

Ambasador angielski w Petersburgu, sir Lascelles, wręczył carowi na audyencyi listy odwołujące.

Grażdanin donosi, że wprowadzenie instytucji naczelników ziemskich na Litwie zostało odłożone do przyszłego roku.

Minister skarbu Witte powrócił ze swej podróży i objął urzędowanie. Jak donoszą dzienniki, powraca minister spraw zagranicznych ks. Łobanow 22 b. m. Minister wojny Wannowski, wyjechał onegdaj z Tyflisu w powrocie do Petersburga.

Z Belgradu donoszą, że ukończone właśnie manewry jesienne wykazały rażące niedostatki w wyćwiczeniu, uzbrojeniu i zaprowiantowaniu wojsk. Przedewszystkiem kawalerya i służba pociągowa wywołują bardzo niepoehlebną krytykę. Jednogłośnie jest zdanie osób fachowych, że armia serbska w obecnym jej stanie nie byłaby zdolną do akcyi wojennej.

Prezydent Faure dawał wielki obiad na cześć króla portugalskiego i w. księcia Konstantego, na który otrzymali zaproszenie wszyscy ministrowie i ks. Łobanow. Po obiedzie nastąpiła świetna recepcya.

W departamencie Finistère odbył się w poniedziałek wybór uzupełniającej senatora. Wybrano znaczną większością głosów kandydata republikanów, gubernatora Indochiny Rousseau, przeciw byłemu senatorowi Soubigou, należącemu do obozu monarchystycznego.

Dziennik madrycki *Imparcial* dowiadyuje się z Hawanny, że w prowincyi hawań-

skiej ukazała się banda rokoszan. Wiadomość ta sprawiła silne wrażenie; prowincya Hawanny stanowi bowiem centrum wyspy Kuby i znajdują się tam znaczne siły regularnych wojsk hiszpańskich. Pomimo to powstańcy odważyli się i tam wystąpić czynnie. Zapewne będą oni czynić usiłowania, aby opanować miasto Hawannę. Gdyby się im to powiodło, powstanie przybrałoby zwrot dla Hiszpanii niepomysłny.

Niedawno odbyło się w Dublinie zgromadzenie Parnelitów. Przewodniczący Redmond oświadczył, że Irlandya obstaże przy zasadzie home-rule i nie zadowolony się samymi poprawkami obecnego stanu rzeczy. W razie wojny w Europie pójdą Irlandczycy przy oddźwiękach marsylianki, nie zaś przy dźwiękach hymnu: „God save the Queen“. Zgromadzenie przyjęło rezolucyę na rzecz home-rule i za amnestyą więźniów politycznych.

Wszystkie doniesienia przedstawiają chwilowe położenie w Turcyi jako bardzo krytyczne. Ponieważ w dniach ostatnich stwierdzono nowe gwałty, które były skierowane nie już wyłącznie przeciw Armeńczykom, lecz w ogóle przeciw ludności chrześcijańskiej, więc reprezentanci mocarstw przygotowują podobno trzeci z rzędu krok zbiorowy w W. Porty.

Wedle depeszy prywatnej z Konstantynopola, Porta postanowiła na usilne nalegania egzarchy bułgarskiego, zaraz po załatwieniu sprawy armeńskiej, zająć się reformami w Macedonii, jak to już zamierzał w. wezyr Said basza. Ma być pewnem, że Porta zezwoli na utworzenie nowych biskupstw bułgarskich w Macedonii, i że zaprowadzone tam będą różne reformy administracyjne.

Ameryka Środkowa zaczyna się także jednoczyć i tworzyć związek republikański. *Boston Herald* donosi mianowicie, że trzy rzeczypospolite Ameryki Środkowej: Nicaragua, Honduras i Salvador utworzyły związek, który tymczasowo nazwano „Republica Mayor de Centro America“. Związek w razie przyłączenia się dwóch jeszcze pozostałych rzeczypospolitych, odrzuciłby z określenia swego „Mayor“ i stałby się związkiem ogólnym dla całej Ameryki Środkowej. Jakie cele zakłada sobie nowy związek, o tem powiedział reprezentant Nicaraguy w tych słowach: „Mamy na oku dwa główne cele: dążenie do zjednoczenia wszystkich pięciu rzeczypospolitych Środkowo-Amerykańskich i podniesienia ich pod względem ekonomicznym. Dla rozstrzygnięcia kwestyj, dotyczących się polityki zagranicznej, będzie utworzona rada, do której składu wejdą ministrowie spraw zagranicznej i konsulowie. Sprawami wewnętrznymi zajmować się będzie centralna instytucya prawodawcza. W razie różnicy zdań spory rozstrzygać będą Stany Zjednoczone Ameryki Północnej“. Wygląda to nieco na oddanie się pod moralny protektorat „Wuja Sama“, lecz na tem związek środkowo-amerykański zbyt nie straci. Zyska natomiast na powadze, a dotąd powagi tej zupełnie brakło oddzielnym drobnym rzeczpospolitom Ameryki Środkowej.

Z Yokohamy donoszą: W Söul stolica Korei) wtargnął Tai-won-kun, ojciec króla i naczelnik partii przeciwnej reformie oraz przeciwnej Japończykom, na czele zbrojnego oddziału do królewskiego pałacu. Życie królowej, jak donoszą, była zagrożone. Następna depesza *Biura Reutersa* donosi z Soeul, że przywrócony tam został spokój. Wojska japońskie strzegą pałacu królewskiego. Przyuszczają, że królowa żyje jeszcze.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 październia. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najjaśniejszy Pan zamianował radców Sądu krajowego we Lwowie: Antoniego Leżańskiego, Adolfa Podlaszkiego, Antoniego Spędakowskiego, wreszcie radcę Sądu krajowego w Samborze Tomasza Kolasińskiego, radcami lwowskiego wyższego Sądu krajowego.

Najjaśniejszy Pan nadał adjunktowi Starostwa w Kałuszu Leonowi Skrowaczewskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku złoty krzyż zasługi z koroną.

Praga, 11 października. Dzisiaj rano stracono na podwórzu tutejszego sądu krajowego, górnika Antoniego Hoffmanna, który zamordował inspektora górniczego i ranił ciężko starszego nadzorcę górniczego. Delikwent nie przyjął pociech religijnych i stojąc pod szubienicą wydawał okrzyki zawierające znamiona zbrodni stanu.

Budapeszt, 11 października. Komisya budżetowa Izby posłów rozpoczęła rozprawę nad budżetem. Przy tytule „Najwyższy Dwór

królewski“ odpowiedział prezes ministrów Banffy, na stosowną interpelacyę, że rząd nie uznaje koniecznej potrzeby ani możliwości osobnego prowadzenia Dworu. Rząd spodziewa się, że sprawa stałej reprezentacyi Dworu węgierskiego w Budapeszcie wkrótce załatwioną zostanie. Co do zmiany pieczęci Ministra spraw zagranicznych odpowiednio do nowego tytułu, zauważył prezes ministrów, że sprawa ta będzie załatwioną w związku ze sprawą Banku. W toku posiedzenia oświadczył br. Banffy, że rząd wstawił do preluniarza zapotrzebowanie na sądy administracyjne, ażeby dać dowód, że projekt ustawy o urządzeniu tych sądów chce poddać pod obrady i w ciągu roku następnego zamienić w ustawę.

Zagrzeb, 11 października. Biskup Strossmayer usprawiedliwił się listownie wobec bana Kroczyi, że z powodu podszłego wieku i słabości nie będzie mógł osobiście wziąć udziału w uroczystościach na cześć Najjaśniejszego Pana podczas pobytu Monarchy w Zagrzebiu.

Paryż, 11 października. Rada ministrów otrzymała urzędową depeszę z Andriby, według której wojska francuskie po świetnych walkach zajęły Tananariwę w dniu 30 września. W dniu 1 października zakończono układy pokojowe z rządem Howasów, z zastrzeżeniem, że warunki pokoju muszą być ratyfikowane przez rząd francuski. Generał Metzinger mianowany gubernatorem Tananariwy. Rząd telegraficznie pogratulował generałowi Duchesne i wojskom w imieniu rzeczypospolitej za położone około ojezyny usługi. Równocześnie zawiadomiono generała Duchesne, iż został mianowany wielkim oficerem legii honorowej.

Zapewniają, że zawarty z Howasami traktat pokojowy ustanawia ścisły protektorat Francyi nad krainą Howasów. Królowa pozostaje na tronie, — pierwszy jej minister i małżonek będzie jednak deportowany.

Konstantynopol, 11 października. Odpowiedź W. Porty na notę ambasadorów państw obcych, ma — jak zapewniają — wykazywać, że w sposobie przedstawienia znanych wypadków zachodzą niedokładności, odpowiedź tę uważają jednak w ogólnym jej brzmieniu i w tendencyi jako odpowiednią.

Dragomani ambasad podjęli w sprawie opróżnienia kościołów przez ludność armeńską, pośrednictwo na miejscu. — Okrucieństwa, jakich dopuszczano się w Trapezuncie, już, jak się zdaje, ustały.

Konstantynopol, 11 października. Dragomani ambasad przyrzekli wszystkim Armeńczykom którzy schronili się do świątyni, zupełne bezpieczeństwo, z wyjątkiem tylko tych, którzy stoją pod zarzutem, iż dopuścili się czynów zbrodniczych. Z powodu tego zastrzeżenia misya dragomanów w kościele na Pera spełza na niczem, natomiast powiodła się w świątyni na przedmieściu Kumkapu. Jest nadzieja że powiedzie się wkrótce opróżnić wszystkie kościoły.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 października 1895, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 402-15, Akcye kolei państwowej 393-50, Akcye tytoniowe —, Anglo-austriackie 177—, Unionbank —, Południowej 113—, Renta papierowa —, Akcye banku dla krajów koronnych 287—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98—, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 97-30, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 58-91— Usposobienie bez transakcyi.

Wiedeń, 11 października 1895 r. godz. 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 101—, Węgierskie akcye kredytowe 483-75, Akcye anglo-austriackie 176—, Akcye banku Union 350-52, Akcye kolei Południowej 112-75, Losy tureckie 75—, Akcye kolei państwowej 393—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 304—, 4-prc. galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97-35, Akcye tytoniowe 233—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97-30, Akcye kolei Elbetal 279-50, Akcye banku dla krajów koronnych 285-10, 4-prc. węgierska renta złota 121-60, Akcye banku związkowego 169-20, Rubel papierowy 129-75, Węgierska renta papierowa 99-35, Kredytowe ziemskie 523—, Kredyty 400—, Bimamurania 230-50. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 10 października 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15-40 do 15-60 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6-33 do 6-34 zł. Berlin: pszenica na czerwiec 137— zł.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreczowiecki.

Ruch pociągów w kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.

(czas środkowo-europejski).

Table with columns: Do Lwowa przychodzą, Pociągi (pospieszne, osobowe), Ze Lwowa odchodzą, Pociągi (pospieszne, osobowe). Rows list various train routes and destinations like Berlin, Krakow, and Muszyny.

Uwaga: Godziny drukowane kłutymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 rano. W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych. Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

TELEGRAM.

Do Wys. Szlachty i P. T. Publiczności! Pozwalam sobie niniejszem uprzejmie donieść, że mój

Magazyn orientalny

do Grandhotelu (pasaż Hausmanna) przyniosłem i dzisiaj otworzyłem.

Równocześnie mam zaszczyt donieść, że mi się udało przez długoletnie stosunki z wschodem zebrać nadzwyczają spaniałą kolekcję starożytnych perskich dywanów, które się nie tylko wyjątkową pięknością rysunku, ale i barwnością i jakością szczególnie odznaczają. Na kolekcję tę składają się znaczna ilość dywanów Bukara, Chiras, Chirwan, Cassak, Sultan, Anatolskie, Kurdystan, Afgan, Sumiak, Kurdyjskie wory welblądzie, najlepsze portjery karamańskie i najpiękniejsze wielkie perskie dla salonów i jadalni.

W końcu muszę nadmienić, że zał. cane przez agentów i domokrażców dywany z moją firmą nie mają wspólnego, bo sprzedają wyłącznie w moim magazynie orientalnym w pasażu Grand hotelu.

1236 Z głębokim poważaniem. Salo Löwy.

Specjalista w chorobach żołądka, kiszek i wątroby

dr. Eugeniusz Kozierowski

po odbyciu specjalnych studiów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, zamieszkał przy ul. Kopernika 1. 3, I. piętro, i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Adwokat krajowy

dr. Aleksander Schier

otworzył kancelaryę we Lwowie, przy ul. Kopernika 1. 28. 1223

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with columns: Lwów, dn. 11. października 1895., 1. Akcje za sztukę, 2. List zast. za 100 zł., 3. Listy dłużne za 100 zł., 4. Obligacje za 100 zł., 5. Monety.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns: Dnia 9 października 1895., Dług państwa, 2. Obligacje ind. 5 pre. (za zł. m. k.), 3. Akcje.

Table with columns: Północna kolej po 1000 zł. m. k. 3525.— 3535.—, 4. Listy zastawne losowane, 5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.).

Table with columns: Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884, 6. Losy, 7. Weksle (za 3 miesiące), Kurs złota.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 6223 (7026 2-3) Ces. król. Sąd powiatowy w Wojnikowie ogłasza, że przeprowadzi dnia 9 października 1895 i dnia 22 listopada 1895

zabudowaniu tegoż sądu w dniach 11 listopada 1895 i 11 grudnia 1895 każdym razem o godz 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod n. 306 w Kozowie położonej wedle wyk. hip. 1525, 889, 890, 1094, 1132 B. poz. 10 ks. gr. Kozowa własność Stanisława D-py recte Rajczuka Sany Rothsteina i Izaka Blumenfelda stanowiących.

rzyby dopiero po dniu 5 sierpnia 1894 jako danu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę nzykali. lub. którymyby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapaść mającej z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszym kuratora w osobie c. k. not. p. Włodzimierza Lewickiego z Kozowy jakoteż z pomocą niniejszego edyktu.

Wędym 12 zł. w. a. R-sztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registrarurze sądowej w godzinach urzędowych. C. k. Sąd powiatowy. Czarny Dunajec, dnia 6 września 1895.

Kundmachung.

Montag den 4 November d. J. Vormittags um 10 Uhr wird im Amtlocale des k. u. k. Militär-Betten-Magazins in Lemberg (Zyblikiewicz-Gasse Nr. 31) eine Offert-Verhandlung wegen Sicherstellung der Abnahme der bei den Militär-Verpflegs- und Betten-Magazinen im Territorialbereiche des 11 Corps, dann beim k. u. k. Garnisons-Spitale Nr. 14 in Lemberg im Jahre 1896 sich ansammelnden Bettensorten- und Sacke-Abfälle, Packleinwand und Packstricke (weisse, graue und wollene) Hadern abgehalten werden und zwar unter nachstehenden Hauptbedingungen:

1. Die Offerten können entweder mündlich oder schriftlich an die Behandlungs-Commission gestellt werden und haben per 100 kg. jeder Haderngattung auf österreichische Währung zu lauten. Die Preise sollen mit Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben sein und dürfen hiebei keine Streichungen und Radirungen vorkommen.

Bei Sackehadern ist der Unterschied der Gattung zwischen Leinen- oder Zwilch und Jute-Sackehadern. Offerte, welche ungetheilt auf mehrere oder alle Hadern-Gattungen lauten, werden nur dann berücksichtigt, wenn selbe für das Aerar einen besonderen Vortheil gewähren.

2. Die schriftlichen Offerten müssen mit 50 kr. Stempelmarke und dem im Punkte 6 festgesetzten Vadium versehen, am obigen Tage präcise bis 10 Uhr Vormittags beim Militär-Betten-Magazine in Lemberg eingelangt sein.

Mündliche Anbote werden am selben Tage um 10 Uhr Vormittags entgegengenommen und hat jeder Offerent den Uhrkundenstempel per 1 fl, dann das erforderliche Vadium beizubringen.

3. Jeder Offerent für mündliche oder schriftliche Anbote, welcher jetzt kein aktueller Contrahent ist, hat rechtzeitig zu veranlassen, dass die erforderlichen Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisse und zwar für protokollierte Firmen durch die Handels- und Gewerbe-Kammer, für die anderen Geschäftsleute in Lemberg durch den Magistrat, in sonstigen Orten durch die zuständige k. k. Bezirkshauptmannschaft, längstens bis 3 November d. J. an das k. und k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg übersendet werden.

Der von den genannten Stellen erhaltene schriftliche Bescheid über die Ausstellung des Zeugnisses ist dem Offerte beizuschliessen, beziehungsweise bei mündlichen Anboten mitzubringen.

Bei dem	zu	Weisse		Graue		Wollene		Sackehadern		Pack-Stricke Abfälle	Anmerkung
		grosse	kleine	grosse	kleine	grosse	kleine	Leinen oder Zwilch	Jute		
Kilogramm											
Militär-Verpflegs-Magazin	Lemberg	—	—	—	—	—	—	1200	600	—	Die grauen Hadern werden von Stroh Säcken, Strohkopfpölstern, Matrazen- und Kopfpölstierzichen, dann Packleinwand gewonnen.
Militär-Betten-Magazin	Lemberg	1300	600	600	400	800	250	—	—	160	
Garnisons-Spital Nr. 14		100	—	—	—	—	—	—	—	—	
Militär-Verpflegs-Magazin	Czernowitz	400	200	300	150	100	30	1050	500	30	
	Złoczów	1400	500	600	300	200	100	400	400	100	
	Stanislaw	350	250	200	300	200	100	150	200	40	
Zusammen		3550	1550	1700	1150	1300	480	2800	1700	330	

4. Nachtrags-Offerte, sowie Anbote, welche im telegraphischen Wege gestellt werden, oder einen kürzeren als vierzientägigen Entscheidungsstermin bedingen, bleiben unberücksichtigt.

5. Die Offerenten haben ausdrücklich zu erklären ob sie auch auf die Abnahme der Hadern etc. aus anderen Corps Commando Bezirken, zu welchen Preisen und loco welchen Depots reflektiren.

6. Das mit den Offerten beizubringende, resp. von mündlichen Offerenten zu erlegende Vadium wird für grosse weisse Hadern mit 100 fl, für grosse graue Hadern mit 50 fl, für grosse wollene Hadern mit 100 fl, für kleine Hadern, Sacke-Hadern oder Abfälle mit je 20 fl., für jede Gattung festgesetzt. Die Caution wird dann auf 10 Prozent des voraussichtlichen Werthbetrages vom Ersteher zu ergänzen sein.

7. Der Offerent unterwirft sich den bestehenden Behandlungs-Bedingungen, welche beim hiesigen k. und k. Militär-Betten-Magazine (Zyblikiewicz-Gasse Nr. 31) täglich in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden können, und hat dies in seinem schriftlichen Offerte ausdrücklich zu erklären.

8. Das Offert ist für den Offerenten sogleich, für das Aerar erst nach erfolgter Genehmigung verbindlich.

9. Die Menge der im Laufe des Jahres 1896 abzunehmenden Hadern zeigt annäherungsweise die nachstehende Tabelle. Indem jedoch die Menge der nach Deckung des Regie Bedarfes zum Verkaufe gelangenden Hadern sich nicht genau feststellen lässt, so ist der Ersteher verpflichtet alle im Territorialbereiche während der Contraeszeit sich ansammelnden Hadern auf eigene Kosten in jeder Station zu übernehmen.

10. Zur Abgabe an den Contrahenten gelangen nur jene Hadernmengen, über welche seitens der Heeres Verwaltung nicht anderweitig verfügt wurde, wozu sich das Aerar das Recht vorbehält. Der Contrahent darf aus dieser Ursache gar keine, wie immer geartete Entschädigungsansprüche erheben.

11. Die Uebergabe der angesammelten Bettenhadern, Packleinwand und Packstricke-Abfälle findet beim k. u. k. Militär-Betten-Magazin zu Lemberg, bei den Verpflegs-Magazinen in Czernowitz, Złoczów und Stanislaw, sowie deren Filialen in Brzeżan, Zółkiew, Tarnopol, dann Kolomea und Czortków, endlich beim Garnisons Spitale Nr. 14 in Lemberg, der Sackehadern bei den Verpflegs-Magazinen in Lemberg, Czernowitz, Stanislaw und Złoczów, dann bei den Verpflegs-Filial Magazinen in Zółkiew und Tarnopol statt.

12. Die angesammelten Hadern müssen längstens binnen acht Tagen nach jedesma-

liger Aufforderung übernommen und aus den betreffenden Depots der im Punkte 11 benannten Stationen auf Kosten des Contrahenten weggeschafft werden; der entfallende Geldbetrag muss vor der Uebernahme mittels eines vom Contrahenten zu fertigenden und nach Scala III. zu stempelnden Erlagscheines in die Kassa des Abgabs-Magazins oder Garnisons-Spitals Nr. 14 entrichtet werden.

Offert-Formulare.

Ich Endesgefertigter wohnhaft in erkläre hiemit die im Intendanz-Bereiche des 11. Corps während der Zeit vom 1. Jänner bis Ende Dezember 1896 sich ansammelnden, für die Militär Verwaltung unbrauchbaren: weissen, grauen und wollenen Bethadern, ferner Hadern aus Säcken und Packleinwand dann Packstricke um nachstehende Preise loco Verpflegs- oder Betten-Magazin in Lemberg, Złoczów, Czernowitz, und Stanislaw, beziehungsweise loco der von diesen Hauptmagazinen dependirenden Filialalien dann beim Garnisons-Spitale Nr. 14 zu übernehmen und zwar.

- für 100 kg. grosse weisse Hadern á . . . fl. . . kr., sage!
- " 100 kg. " graue " á . . . fl. . . kr., sage!
- " 100 kg. " wollene " á . . . fl. . . kr., sage!
- für 100 kg. kleine weisse Hadern á . . . fl. . . kr., sage!
- " 100 kg. " graue " á . . . fl. . . kr., sage!
- " 100 kg. " wollene " á . . . fl. . . kr., sage!
- " 100 kg. Packstricke " á . . . fl. . . kr., sage!
- " 100 kg. Leinene-Zwilch-Sacke-Hadern á . . . fl. . . kr., sage!
- " 100 kg. Jute " á . . . fl. . . kr., sage!

Als Vadium erlege ich Gulden in Baaren (oder Werthpapieren), schliesse weiters den wegen Erlangung des Soliditäts Zeugnisses von erhaltenen Bescheid bei und unterziehe mich den mir bekannten Verhandlungs-Bedingnissen.

Auch verpflichtet ich mich von anderen Militär-Betten- (Verpflegs-) Magazinen der Monarchie im Laufe der Contractsperiode etwa zugeschobenen Hadern zu den obigen Preisen (eventuell Bedingungen anführen) zu übernehmen.

. am 1895

Lemberg, am 2. October 1895.

K und k. Militär Betten-Magazin.

L. 8797 (6981 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Belzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Maksyma Dumki sumy 50 zł. aw. z pn. licytację 3/8 części realności w Przewodowie położonej, Stefana Krusko własnej, wyk. hip. 37 gminy katastralnej Przewodów na dzień 18 listopada 1895 i na dzień 20 grudnia 1895 zawsze o godzinie 10 rano w biurze II tut. sądu.

Cena wywołania 849 zł. 37 1/2 ct. aw.

Wadyum 85 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Belzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Belż, dnia 6 września 1895.

L. 11694 (6978 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwolona została w celu ściągnięcia kwoty 50 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż 7/8 niewydzielonych części realności, dłużnika Meiera Weisera Nahmana w Kołomyi pod n. kons 580 1/4 położonej, wyk. hip. l. 263/II objętej, w dwóch na dzień 13 listopada i 19 grudnia 1895 każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że po-

mienione części realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 626 zł. 50 ct aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej sprzedane zostaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 62 zł. 65 ct. aw. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwalała licytacyjna doreczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczzone realności prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Wieselberga został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusadowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 14 września 1895.

L. 10882 (6984 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likw. w kwocie 200 zł. odbędzie się w gmachu sąd. dnia 22 listopada 1895 i dnia 27 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętych wykazami l. 50, 287 i czwartej części realności lwh. 44 gminy Tuszyna, Jakóba Blachowicza i Michała Bogdana własnych.

Cena wywołania realności l. wykazu 50 wynosi 2120 zł., realności l. wykazu 287 wynosi 250 zł., zaś 1/4 realności l. wyk. 44 dwadzieścia pięć zł. aw.

Wadyum stanowi 10 proc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 17 września 1895.

L. 4556 (6930 3-3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Joachima Brechnera pko. nielet. Franciszkowi, Barbarze i Leonowi Kubicom o 89 zł. 50 ct. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności; a) 12/244 części posiadłości lwh. 541, b) 12/144 części posiadłości lwh. 542, c) 12/72 części posiadłości lwh. 543, d) 6/24 części posiadłości lwh. 545, e) całej posiadłości lwh. 546 i f) całej posiadłości lwh. 547 ks. gr. gm. kat. Cisca objętych nieletnich Franciszka, Barbary i Leona Kubiców własnych, na dzień 13 listopada i na dzień 13 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 55 zł. 52 ct.

Cena szacunkowa 555 zł. 19 ct.

Kuratorem niewiadomych, wierzycieli ustanowiony adw. Dr. Grabowski.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hip. i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 8 sierpnia 1895.

L. 5317 (6995 3-3)

Na rzecz masy rozbiorowej Macieja Borka zarządza się w tut. sądzie w dniach 18 listopada 1895 i 19 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacja połowy realności wyk. hip. nr. 611 gm. Bochnia, Macieja Borka własnej.

Cena wywołania 438 zł.

Wadyum 44 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

O czym się zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Macieja, Antoniego i Władysława Borków, dla których adw. dr. Maissa kuratorem ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 11 sierpnia 1895.

L. 7652 (7000 3-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 150 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Feigi Rand w tut. sądzie sprzedaż realności wyk. hip. l. 427 ks. gr. gm. Turka objętej, na dłużnika Ozyasza Eeiler zapisanej na dniu 13 listopada i na dniu 19 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 z rana.

Wadyum wynosi 25 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony został c. k. not. Artur Pędracki w Turce.

Turka, dnia 30 sierpnia 1895.

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1896 a warunkowo z zastrzeżeniem mileżącego odnowienia względnie wypowiedzenia na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na trzy lata to jest od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1898 rozpisuje się pierwszą licytację, mianowicie celem zabezpieczenia podatku konsumcyjnego od wina na dzień 30 października 1895, zaś celem zabezpieczenia podatku konsumcyjnego od mięsa na dzień 31 października 1895.

Oferty pisemne, zaopatrzone w 10 proc. ceny wywołania wadium, mogą być wnoszone na ręce naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie najdalej do 6 godz. po południu, dnia poprzedzającego termin ustnej licytacji. Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich nadzorach straży skarbowej do tut. okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych.

I. podatku spożywczego od mięsa: II. podatku spożywczego od wina:

Table with 4 columns: L. porządk., Okręg dzierżawny, Cena wywołania (zł. ct.), Wadium 10 proc. (zł.). Rows include Brzesko, Czehów, Mielec, Pilzno, Ryglice, Tarnów, Zakliczyn.

Table with 4 columns: L. porządk., Okręg dzierżawny, Cena wywołania (zł. ct.), Wadium 10 proc. (zł.). Rows include Czchów, Jodłowa, Mielec, Pilzno, Ryglice, Zakliczyn, Żabno.

Licytacja ustna odbędzie się dnia 30 października 1895 o godz. 9 do 1 po południu w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie.

Licytacja ustna odbędzie się dnia 31 października 1895 o godz. 9 do 1 po południu w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Tarnów, 1 października 1895.

L. 12785 (7024 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Rosenhecka przeciw Wasyłowi Juryczukowi Zacharęgo o zapłacenie kwoty 30 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 25 października 1895 i dnia 25 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 151 ks. gr. gm. Krasnostawce objętej egzekuta Wasyła Juryczuka własnej.

Cena wywołania stanowi kwota 95 zł. zaś wadium 10 proc. tejże, kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. Dr. Ziembka w Śniatynie z zastępstwem adw. Dr. Rosenhecka, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze. Śniatyn, dnia 14 sierpnia 1895.

L. 10609 (7057 1-3)

W sprawie egzekucyjnej gal. zakładu kred. ziemskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Semkowi Sadowskiemu i innym pto 250 zł. odbędzie się w tut. sądzie o godz. 10 rano dnia 25 października 1895 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 listopada 1895 także poniżej takowej przymusowa licytacja realności wh. 1226 i 1227 ks. gr. Podhajce i wh. 254, 292, 376, 378, 416 i 516 ks. gr. gm. kat. Siółka objętych.

Cena szacunkowa oraz wywołania pojedynczych tych realności 50 zł., 50 zł. 65 zł., 60 zł., 50 zł., 65 zł. i 100 zł. Wadium 5 zł., 5 zł., 6 zł., 6 zł. 50 ct., 6 zł., 5 zł., 6 zł. 50 ct. i 10 zł. Wyciąg hipoteczny i protokół opisanie przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze. Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator dr. Kazimierz Pawlikowski adw. w Podhajcach. C. k. Sąd powiatowy. Podhajce, 10 września 1895.

L. 5377 (7047 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 160 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Judy Mittmana w tut. sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 11 gm kat. Zachoczwie objętej, dłużnika Kościa Darskiego własnej w jednym terminie mianowicie dnia 31 października 1895 o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej. Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Kopeczyński w Baligródzie. Wadium wynosi 68 zł. aw. Baligród, 22 lipca 1895.

L. 5474 (7050 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 90 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności za hipotekę służącą 1/8 części ciska tabularnego w Borysławiu położonego, wyk. hip. l. 192 ks. gr. gm. kat. Borysław objętego na rzecz Izraela Izaka Baumgartena zainta-

bulowanej w dniach 4 listopada 1895 i 9 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Ta 1/8 część ciska hip. sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 87 zł. 75 ct. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ust. z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania. Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dr. Kmicikiewicza w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć. C. k. Sąd powiatowy. Drohobycz, 25 maja 1895.

L. 4263 (7051 1-2)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Jakóba Färbera w kwocie 150 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 4 listopada i 2 grudnia 1895 licytacja połowy realności lwh. 340 w Woli Filipowskiej, Maryanny lo. Blicharz, 2o. Żbikowej własnej. Wadium 25 zł.

Cena wywołania 250 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli Walery Krawczyński substytut notaryalny w Krzeszowicach. C. k. Sąd powiatowy. Krzeszowice, 31 sierpnia 1895.

L. 6053 (7056 1-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Abraham i Estery Scheinmanów w kwocie 100 zł. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 13 listopada 1895 i 11 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacja połowy realności nk. 543 w Sokołowie wykazem hipotecznym l. 1002 tejże gminy objętej, Nechy Alter własnej.

Cena wywołania 80 zł. Wadium 8 zł. Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć. C. k. Sąd powiatowy. Sokołów, dnia 2 września 1895.

L. 7400 (7052 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się dnia 6 listopada 1895 i dnia 6 grudnia 1895 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem publiczna egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. 3 ks gr gminy Kobylnica ruska objętej Jana Medera własnej, na zaspokojenie pretensyi gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 204 złr. 70 ct. z pn.

Cena szacunkowa 2950 zł. Wadium 295. Kuratorem niewiadomych wierzycieli Wilhelm Meder z Fehlbachu. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół opisanie przynależności można w tut. registraturze przejrzeć. Krakowiec, dnia 24 sierpnia 1895.

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 320 zł., 56 złr. 50 ct. i 100 złr. po strąceniu zapłaconych 150 zł. w. a. z pn. na rzecz Freidy Gewürz zam. Roth publiczną sprzedaż realności wykazem hipotecznym 15 gminy katastralnej Mosty wielkie objętej, do Leiby i Scheindli małż. Auster należącej, na dzień 6 listopada i 11 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem, w sali rozpraw tutejszego Sądu.

Cena wywołania 1400 zł. w. a. Wadium 140 zł. w. a. Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej Registraturze. C. k. Sąd powiatowy. Mosty wielkie dnia 24 września 1895.

L. 12548 (7049 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącą połowy realności pod lk. 31 daw. (42 now.) w Drohobyczu, Wojtowska Góra w Drohobyczu położonej, wedle wyk. hip. l. 36 ks. gr. gm. kat. Drohobycz, dzielnica Wojtowska Góra, Ferdynanda Kolarza własnej, na rzecz Teofila Gartenberga w dniach 4 listopada 1895 i 9 grudnia 1895, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Połowa realności tej sprzedaną za stanie na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 319 zł. 20, na drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 32 zł. Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dr. Apfa w Drohobyczu. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć. C. k. Sąd powiatowy. Drohobycz 3 sierpnia 1895.

L. 14302 (6764 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 49 zł. 40 ct. aw. z pn. odbędzie się dnia 27 listopada 1895 i dnia 31 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności wyk. hip. l. 527 w Wędziru objętej, dłużnika Maksyma Ruchlaka własnej.

Cena wywołania 405 zł. Wadium 41 zł. Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze. Dolina, 14 września 1895.

L. 4641 (6886 1-3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Ludwika Kuliga przeciwko Janowi Dziergawowi o 9 zł. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności lwh. 1487 ks. gr. dla gm. kat. Kamesznica objętej na dzień 28 października i na dzień 28 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadium 6 zł. Cena szacunkowa 60 zł. Kuratorem nieznanym wierzycieli ustanowiony Karol Juraszek z Kamesznicy. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze. Milówka, 4 sierpnia 1895.

L. 596 (7021 1-3)

W dniach 4 listopada i 2 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się celem zniszczenia wspólności realności lwh. 162 gm. Poręba, Jana Mastalskiego w 1/4, Justyny Kapiowej w 1/4 części, Macieja Kapei w 2/4 częściach własnej publicznej licytacja tejże realności.

Cena wywołania 2184 zł. Wadium 218 zł 40 ct. Resztę warunków przejrzeć wolno w tut. sądzie. C. k. Sąd powiatowy. Krzeszowice, 10 września 1895.

L. 191 (7010 1-3)

Naczelnictwo podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 8 listopada 1895 o gd. 10 przed południem odbędzie się w tut. ek. sądzie powiatowym sprzedaż w drodze publicznej licytacji wyszkartowanych aktów w wadze 2000 klg. Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł. a. w. Wadium 20 zł. aw. Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze. Naczelnictwo C. k. Sądu powiatowego. w Bolechowie, dnia 24 września 1895.

Obwieszczenie.

Celem zapewnienia dostawy potrzeb dla domu więziennego w Nowym Sączu na rok 1896, odbędzie się dnia 31 października 1895 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu publiczna licytacja in minus.

Wysokosć dostarczyć się mających przedmiotów, tudzież 10 proc. wadyów jest następująca:

- a) 329720 metrów kubicznych drzewa bukowego, wadium 99 zł. 50 ct. b) 4455 klg. słomy żytniej, prostej, wadium 9 zł. c) 17 klg. świec łożowych, wadium 1 zł. 30 ct. d) 781847 klg. nafty, 375 metrów knotów, 34 sztuk cylindrów, wadium 21 zł. e) 4633 klg. mydła, wadium zł. 2.20. Przedsiębiorcy mają ustnie licytować lub wnieść pisemne oferty zastosowane do warunków licytacyjnych, które w Przychylnym sądu obwodowego przejrzane być mogą. Nowy Sącz, dnia 5 października 1895.

L. 7331 (6732 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia od masy spadkowej Lemla Wurzla sumy 400 zł. aw. z przynał. przymusowa publiczna licytacja połowy realności w Bełzie położonej, wyk. hipot. l. 735 księgi gruntowej gminy katastralnej Bełz objętej, dłużniczej masy Lemla Wurzla własnej na dzień 19 listopada 1895 i na dzień 19 grudnia 1895 zawsze o godz. 10 rano w tut. sądzie.

Cena wywołania 645 zł. aw. Wadium 64 zł. 50 ct. aw. Na pierwszym terminie realność tę należy można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i niżej takowej.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny egzekwowanej realności można przejrzeć w tusądowej Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Bełzie. C. k. Sąd powiatowy. Bełz, dnia 30 lipca 1895.

L. 45510 (6352 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Eskontowego i zaliczkowego we Lwowie przeciwko masie spadkowej Julii Janikowskiej względnie tejże uniwersalnej spadkobierczyni Wandy Zienkiewicz pto 400 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 21 listopada 1895 i dnia 19 grudnia 1895 każdym razem o godz. 11 przed południem w tus. sali rozpraw egzekucyjna sprzedaż realności lk. 38 4/4 we Lwowie położonej wyk. hip. L. 586 Dz. IV objętej.

Cena wywołania 23367 zł. 12 1/2 ct. Wadium 2337 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. Dr. Dobiecki z zastępstwem adw. Dr. Greka.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tus. Registraturze. Lwów dnia 31 sierpnia 1895.

L. 857 (6883 3-3)

Dnia 20 listopada i dnia 20 grudnia 1895 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. k. 329 w Skawicy wedle księgi gruntowej lwh. 329 (po połowie) a lwh. 437 (po 4/128 części) dłużników Szymona Suwoja i Anny z Dańczaków Suwajowej każdego z osobna własnej na 587 zł. 12 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc“ w Makowie w kwocie 110 zł. 8 ct. z pn.

Cena wywołania 587 zł. 12 ct. Wadium 58 zł. 71 ct. Kurator niewiadomych wierzycieli Dr. Zygmunt Werner adwokat w Makowie. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej. C. k. Sąd powiatowy. Maków, dnia 24 maja 1895.

L. 2894 (6765 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 25 listopada 1895 i 6 stycznia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sąd. przymusowa sprzedaż 1/3 części realności pod nk. 245 w Sułkowicach położonej według whl. 210 ks. gr. tejże gm. objętej, Wiktorji Bielowej własnej na rzecz Jana Garbienia o 3 zł. 77 ct. wa. z pn. Cena wywołania 241 zł. 52 ct. wa. Wadium 24 zł. 11 ct. w. a. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy. Myślenice, dnia 24 czerwca 1895.

L. 14301 (6763 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 220 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 27 listopada 1895 i dnia 31 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności wyk. hip. l. 262 ks. gr. gm. Dolina własnej dłużniczej masy spadkowej Jacia Żmurkiewicza.

Cena wywołania 395 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dolina, 14 września 1895.

Konkursa.

L. 59111 (7001 3-3)

Celem nadania stypendiów z fundacji Zygmunta i Marii Wiktorji dw. im. ze Swiderskich małżonków Łaskowskich po 200 zł. i po 150 zł. wa. rocznie ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya te przeznaczone są przede wszystkim dla krewnych fundatorki śp. Marii Wiktorji ze Swiderskich Łaskowskiej, jakoteż dla krewnych jej męża śp. Zygmunta Łaskowskiego, a to bez różnicy stopnia pokrewieństwa i bez względu na to, gdzie i w którym publicznym zakładzie naukowym się kształca, jak również bez względu na gałąź nauki lub sztuk pięknych, której się poświęcają.

Jeżeli nie było krewnych śp. fundatorki lub jej męża, lub jeżeli po obdzieleniu krewnych pozostały stypendya wakujące, na tedy korzystać z nich mogą synowie herbownej szlachty polskiej, poświęcający się naukom lub sztukom pięknym w szkołach, zakładach publicznych, lub na Uniwersytecie w Krakowie.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższych stypendiów winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, ostatnie świadectwo szkolne a wreszcie niewątpliwe dowody pokrewieństwa swego z fundatorką lub jej mężem, a względnie dowody iż należą do herbownej szlachty polskiej.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wiel. Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 27 września 1895.

L. 7259 (6991 3-3)

Przy Sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżniona została posada rewidenta rachunkowego w IX randze z systemizowanymi poborami.

Podania o tę posadę wnieść należy w drodze przepisanej do Prezydium sądu wyższego w Krakowie do 28 października 1895.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, 5 października 1895.

L. 57243 (7033 2-3)

Celem nadania dwóch stypendiów z fundacji śp. Sabiny z Pawlikowskich Korzełńskiej ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya te wynoszą po 150 zł. wa. i nadane będą tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego dwom ubogim uczennicom pochodzenia szlacheckiego, uczęszczającym do publicznych zakładów naukowych w tutejszym kraju.

Prawo przedstawiania kandydatek służy W-mu Stanisławowi Skarżyńskiemu właścicielowi dóbr ziemskich w Studziance.

Kandydatki winne wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcji zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicji i Lodomerji wraz

z Wiel. Ks. Krakowskim

We Lwowie, dnia 16 września 1895.

L. 738 (7071 1-3)

Na podstawie rozporządzenia c. k. wyższego sądu krajowego rozpisyje się celem obsadzenia przez przeniesienie opróżnionej posady c. k. notaryusza w Podbużu i ewentualnie w okręgu tutejszej Izby notaryalnej opróżnić się mogącej posady notaryalnej konkurs do dnia 31 października br.

Kompetenci wnieść mają należycie udokumentowane podania przez swoje przełożone władze do podpisanej c. k. Izby notaryalnej.

Z c. k. Izby notaryalnej

Przemyśl, dnia 10 października 1895.

L. 1545 (7036 1-3)

Niniejszym ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

Na posadę młodszego nauczyciela przy 3-klasowej szkole w Jordanowie z płacą 300 zł. i 10 procent na pomieszkaniu.

II. na posadę nauczycieli z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem przy szkołach jednoklasowych w Biertowicach, Dolnej Wsi, Toporzysku, Zawoi (na Wilcznem) i Górnej Wsi;

III. na posady młodszych nauczycieli przy 2-klasowych szkołach z płacą 300 zł. 1. w Skawie, 2. Bieńkowie, 3. Juszczyńcu, 4. Krzyszkowicach, 5. Lubniu, 6. Łętowni, 7. Osieleu, 8. Sidzinie, 9. Skawicy, 10. Skomielnie białej, 11. Sulkowicach, 12. Woli Radziszowskiej.

Przy szkołach wymienionych pod 1, 5, 4, 6, 7 i 12 ma nauczyciel wolne pomieszkanie.

IV. Na posadę nauczyciela starszego przy 3-klasowej szkole w Zawoi z płacą 300 zł. wa. i nauczyciela młodszego przy tejże szkole z płacą 300 zł.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad mają wnieść należycie udokumentowane wykazem poprzedniej służby, stali nauczyciele zaś także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej w terminie 6-tygodniowym licząc od dnia pierwszego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie lwowskiej“.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

w Myślenicach, dnia 30 września 1895.

C. k. Starosta i Przewodniczący.

L. 4035 (7005 1-2)

Konkurs celem obsadzenia posady dozorca więziennego II klasy przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu upływa z dniem 4 listopada 1895.

Wiśnicz, 7 października 1895.

Upadłości.

L. 16641 (7043 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu otwiera niniejszym i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek jawnej spółki handlowej M. Mester & Comp. dzierżawa młyna turbinowo-walcowego hrabiego Zamojskiego w Nowej Grobli, tudzież jawnych jej spółników Maurycego Mestera kupca w Przemyślu i Henryka Pensiasa kupca we Lwowie, mianujemy c. k. Radcę Sądu krajowego i sędziego powiat. w Badyminie Justyna Rzepeckiego komisarem konkursowym i poleca opieczutowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. dr. Dawida Rejsnera i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 21 października 1895 o godz. 10 rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarsza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 15 grudnia 1895, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym albo też w sądzie powiat. w Badyminie r. to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawa konkursowa zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 15 stycznia 1896 o godzinie 10 przed południem u komisarsza konk. odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugodą, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 7 października 1895.

L. 20901 (7045 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Izaka Tafli i Chajma Tafli handlarzy jaj w Sędziszowie zamieszkałych, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pp. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarem konkursowym zamianowany został p. Andrzej Kozik c. k. sędziego pow. w Ropczycach, tymczasowym zaś zarządcą masy p. Dr. Gustaw Ujejski adwokat w Ropczycach.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zarządcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyzna-

cza się posłuchanie na dzień 22 października 1895 o godzinie 9 przed południem w biurze komisarsza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele, z dokumentami rozszerezenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej rozszerezenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 9 grudnia 1895 włącznie stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw także zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 23 grudnia 1895 o godz. 9 przed południem odbyć się mającym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 48 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszym zawiązaniem otrzymują. Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny wybór w miejsce zarządcy masy jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.

Tarnów, dnia 9 października 1895.

Kuratele.

L. 57221 (7070 1-3)

Wirginusz Radwan z Wiednia uznany został umysłowo chorym, a kuratorem tegoż mianowany Wojciech Kosiba.

C. k. Sąd pow. miej. del. S. I.

Lwów, 18 września 1895.

L. 7016 (6999 1-3)

Franciszek Kowalówka z Trzebola uznany marnotrawą.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 19 sierpnia 1895.

Wyroki prasowe.

L. 22254 (7039)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk. i § 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 19 czasopisma: „Gazeta urzędowa“ z dnia 1 października 1895 pod napisem „Czy tak postępuje się z ludźmi“ zawiera znamienny występku z § 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrane nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 7 października 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7078 (7063 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Dzido, że Dionizy Dudek przeciw niemu skargi o 50 zł. i o 40 zł. wniósł, wskutek których ustanowiono dla niego kuratorem Franciszka Aywasa w Wieliczce termin do rozprawy drobiazowej na dzień 18 października 1895 wyznaczony został.

Wieliczka, dnia 17 września 1895.

L. 21328 (7069)

C. k. Starostwo w Sanoku wzywa niewiadomych z miejsca pobytu: Szmula Trattnera, Stefana Doskoczka, Freifelda Leizora i Piścirowskiego, tudzież mieszkańców gmin jako to: gminy Borysławka, Kreców, Niewistka, Posada zarszyńska, Krzemienne, Bachórzec, Dąbrówka zarszyńska, Gdyczyzna i Wola włoś., Huta, Lipnik i Sielnica, dalej duchowieństwo z Bachórzca, Dubiecka, Orzechówki, Hłodna, Żubna i Kaźmirówki, tudzież gmin izraelskich: Dynów, Ulanica, Wesoła, Magierów i Ujazdy względnie ich spadkobierców, aby najdalej w ciągu trzech miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się do c. k. Starostwa w Sanoku celem podniesienia należących im się nadpłat z funduszy pro praeterito dróg krajowych: Sanok-Przemyśl i Sanok-Rzeszów i aby pretensje te należycie udowodnili.

W razie niezgłoszenia się w rzezonym terminie pretensje te przepadają na rzecz pomienionych funduszy.

Sanok, dnia 4 października 1895.

L. 15465 (6910 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wdraża w myśl §. 118 ust. hip. na prośbę adw. Dr. Staneckiego jako zarządcy masy konkursowej Józefa Steinharta z dnia 18 lipca 1895 liczba 15465 postępowanie amortyzacyjne względem wierzytelności pochodzącej z następującego wpisu znajdującego się na karcie ciężarów majątności Hołuj w h. 515 Anieli Rtsch i Józefa Steinharta

po połowie własnej a mianowicie l. 16931 pod 3 czerwca 1841. Z punktu 6 transakey dnia 20 lutego 1844 między Stefanją z Ilnickich Łagodzie, tudzież Jerzym, Józefem i Apolonią małż. Ilnickimi zdziałanej, obowiązkiem Jerzego i Józefa 2-im Ilnickiego solidarnie ze swoją żoną Apolonią z Sierakowskich Ilnicką, na wypadek gdyby który z wierzycieli na częściach dóbr Hołuj, Wołowińce i Kotiatyże po koniec roku 1812 intabulowany egzekucję prowadził, zapłacenie połowy skali co do kapitału i procentów, w stanie biernym połowy części dóbr Hołuj, Wołowińce i Kotiatyże Jerzego Józefa 2-im. Ilnickiego własnej, na rzecz Stefani z Ilnickich Łagodzieowej się intabuluje.

Do zgłoszenia się z pretensjami ustanawia się termin po dzień 31 grudnia 1896 po bezskutecznym upływie którego na żądanie proszącego umorzenie wierzytelności będzie dozwolone.

Stanisławów, dnia 14 września 1895.

(7030 2-3)

P. dr. Jakób Szłapa wpisany został z dniem 28 września 1895 na listę adwokatów z siedzibą w Lubaczowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, 28 września 1895.

L. 9173 (6708 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobzycach zawiadamia Jakóba Perlotha, wrzeczono w Ameryce pozostającego, że dla niego w sprawie egzekucyjnej Aleksandra Miarczyńskiego pto 240 zł. kurator w osobie tutejszego adwokata p. dr. Henryka Dymidowicza został ustanowiony, któremu Jakób Perloth wszelkich środków do obrony udzielić lub innego pełnomocnika sobie ustanowić winien, inaczey skutki z zaniedbania tego wynikające sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobzycze, 21 grudnia 1894.

L. 8511 (6707 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Magdaleny Bojczak 2 śl. Szymańska, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole przeciw Magdalenie Bojczak 2 śl. Szymańskiej pto 69 zł. z pn. ustanawia dla Magdaleny Bojczak 2 śl. Szymańskiej kuratorem p. Felicjana Girzejewskiego kandydata notaryalnego z Chodorowa.

Wzywa się przeto Magdaleny Bojczak 2 śl. Szymańska, by u wyz wymienionego kuratora się zgłosiła, lub innego zastępcę sobie obrała, inaczey szkodliwe ztąd wyniknąć mogące skutki sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, 17 sierpnia 1895.

L. 44373 (6771 3-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczów rzekomo skradzionego a do spadku po śp. Antonim Kronholzu, zmarłym w Kołomyi dnia 15 lutego 1894, rzekomo należącego 4 proc. 56-letniego listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego ser. IV nr. 9899 na 1000 koron opiewającego wraz z kuponami od czerwca 1894, z których ostatni do wypłaty dnia 30 czerwca 1911 roku przypada, by kupony tegoż listu zastawnego w przeciągu 1 roku, 6 miesięcy i 3 dni od dnia zapadłości każdego kuponu, zaś sam list zastawny w przeciągu 3 lat po dniu zapadłości ostatniego kuponu, czyli po 30 czerwca 1911, a więc do dnia 30 czerwca 1914 sądowi tutejszemu przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie tenże list zastawny względnie kupony tegoż za nieważne i umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 22 września 1894.

L. 3971 (6382 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Gązdę z Iwonicza, że przeciw niemu i innym wnioską Katarzyna Litwin pozwem do praes. 21 kwietnia 1895 l. 3971 o rozwiązanie współwłasności posiadłości wyk. hip. l. 60 ks. gr. gm. Iwonicz i że kuratorem jego ustanowiono dr. Feliksa Czajkowskiego, adwokata w Krośnie, któremu winien ze swej strony udzielić dowodów lub innego obrać sobie pełnomocnika.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 5 listopada 1895.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, 21 czerwca 1895.

L. 10036 (6928 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pelagję Chanderys względnie teje spadkobiercę, że Nachman Friedhofer wniósł przeciw niej pozw o uznanie prawa własności do części pbud. 213 w Kamionce oznaczonych nowymi lk. 213/2, 213/4 i 213/5 z pn. na który termin do rozprawy na dzień 11 listopada 1895 wyznaczono i pozw ustanowionemu kuratorowi Izakowi Bürgerowi doręczone.

Kamionka str., 23 września 1895.

L. 71602

Ustanowienie jednego pocztowego na czas od 1 października 1895 do 31 marca 1896. Jezdne od konia i miryamera ustanawia się od 1 października 1895 do 31 marca 1896 jak następuje:

Wdawniejszym obwodzie	Za jazdę			
	extra pocztą		zwyczajną pocztą	
	złr.	ct.	złr.	ct.
Kraków, Nowy Sącz, Wadowice	1	04	—	87
Rzeszów, Sanok, Tarnów, Żółkiew	1	01	—	84
Lwów, Sambor	—	96	—	84
Kołomyja, Przemyśl, Tarnopol, Stryj, Stanisławów	—	94	—	78
Brzeżany, Czortków, Złoczów	—	90	—	75

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdne na jednego konia i miryamera.

Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie woza pocztowego pozostają niezmienione.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

We Lwowie, dnia 30 września 1895.

L. 6727

(6858 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Maryannę Pernat, że z mocy ustawy powołaną jest do dziedziczenia po zmarłym dnia 12 czerwca 1892 w Pawłowy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia mężu Michale Pernacie i wzywa ją, by w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu oświadczenie do spadku wniosła, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Jędrzejem Pernatem dla niej ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Sieniawa, 30 sierpnia 1895.

L. 13232

(6876 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kukłę, że w dniu 2 grudnia 1887 zmarł w Łonowicy Jan Kukła z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 28 listopada 1887 i zarazem Józefa Kukłę wzywa, ażeby do spadku tego w przeciągu jednego roku się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym spadek z jego kuratorem Kasprek Gurgolem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, 10 stycznia 1895.

L. 19175

(6872 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie wzywa posiadacza księżeczki wkładowej towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie Nr. 366 fol. 371 na rzecz Karoliny Guttmann wystawionej na 13 zł. 43 ct. wa. opiekującej, aby takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej edyktu licząc, tem pewniej w tutejszym c. k. sądzie obwodowym złożył, gdyż inaczej takowa za umorzoną uznaną będzie.

Tarnów, 19 września 1895 r.

L. 32534

(6939 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza księżeczki wkładowej gal. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 6048 na Michała Konstanciu wystawionej z dniem 26 kwietnia 1895 na 430 zł. aw. opiekującej, aby takową w przeciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“, przedłożył, inaczej za amortyzowaną uznaną zostanie.

Lwów, 15 czerwca 1895.

L. 19049

(6918 3—3)

C. k. Sąd pow. dla okolicy Lwowa, zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Schalla, że Hirsch i Nathan Kapelnere, wniosli przeciw niemu, dnia 10 sierpnia 1895 l. 19049 pozew o uznanie za zgastę, i wykreślenie prawa zastawu, dla połowy sumy 425 zł. m. k. ze stanu biernego połowy realności, whl. 115 w Zniesieniu, tudzież że dla niego kuratorem adw. dr. Aschkenazego, ustanowiono.

Wzywa się Józefa Schalla, by swe środki obrony kuratorowi wcześniej udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał, inaczej skutki niedbalstwa sam sobie przypisze.

Lwów, 6 września 1895.

L. 13829

(6992 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia w sprawie zgłoszenia przez Zlatę Mandel, Racę Korn i Laję Gottfried prawa własności do części realności lwh. 155 ks. gr. gminy Przemyśl objętej po myśli ustawy z 25 lipca 1871 Dz. p. p. nr. 96 kuratorem nieznanego z miejsca pobytu Nissena recte Nussima Nadel kuratora w osobie adwokata p. dr. Rejsnera, któremu doręcza uchwałę z

(7004 2—3)

L. 12343

(6980 3—3)

Zawiadamiając niewiadomą z życia i miejsca pobytu Dorkę Stremecką, że Grzegorz Markowicz wniosł przeciw niej skargę pto 100 zł.

Wzywa się ją, aby kuratorowi swemu adw. dr. Chodackiemu informacji potrzebnej przed terminem do obrony na dzień 22 listopada 1895 wyznaczonym udzieliła, lub też innego zastępcę sobie ustanowiła, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniechania tego samej sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Nowy Sącz, dnia 12 lipca 1895.

(7031 2—3)

P. dr. Zygmunt Lilienfeld wpisany został z dniem 28 września 1895 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, 28 września 1895.

(7032 2—3)

P. dr. Aleksander Schier wpisany został z dniem 28 września 1895 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, 28 września 1895.

L. 5306

(7012 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Augustyna Żmudę, iż przeciwko niemu i Maryannie Żmuda wniosł Jędrzej Żmupozew o zapłacenie kwoty 225 zł. aw. wskutek czego mu kuratorem Jana Kantego Mateję ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 28 października 1895 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, 18 września 1895.

L. 6199

(7023 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zaleła Weissingera, że Piotr Zychowski wytoczył przeciw niemu pozew o własność 3/4 części realności wyk. hip. l. 329 ks. gr. gm. Ładzkie objętej wskutek której termin do sumarycznej rozprawy na dzień 25 października 1895 wyznaczony został.

Wzywa się Zaleła Weissingera, ażeby ustanowionemu kuratorowi Chunie Nechelesowi z Monasterzysk dostarczył informacji do obrony lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, albo sam na terminie się stawił.

Monasterzyska, 29 sierpnia 1895.

L. 54942

(7029 2—3)

C. k. Sąd powiatowy deleg. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Abrahamowi Last, że przeciw niemu przez ek. prokuratorę skarbu pozew o zapłacenie kwoty 84 zł. 7 ct. i 57 1/2 ct. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Abrahama Last nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Zygmunta Lisiewicza a tegoż zastępcą adwokata dr. Leszka Majewskiego i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 30 września 1895 o godz. 4 popoł. mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Abrahama Lasta, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniebdania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.
Lwów, 29 lipca 1895.

L. 11903

(7013 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Wojtasa, że dnia 29 sierpnia 1895 do l. 11903 wniosli przeciw niemu i spółn. Michał Wojtas i spółn. skargę o rozdział współwłasności realności wh. l. 152 gminy Szalowa objętej, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 17 października 1895 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Piotra Wojtasa ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Franciszka Ksawerowego Dziubczyńskiego, adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześniej udzielił informacji do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniebdania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, 30 sierpnia 1895.

L. 6007

(7025 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Parację z Maksymowiczów Krawiec, że przeciw niej wniosła dnia 29 maja 1865 l. 6007 do tutejszego sądu Oktawia Jaskłowska pozew o uznanie i intabulację prawa własności parcel l. 2467 i 2478/2 w skład realności l. kat. 59 l. w. h. 112 w Pobuku wchodzących, na który termin do rozprawy na

dzień 12 listopada 1895 godzinę 9 rano wyznaczono.

Wyznacza sąd zatem Parację z Maksymowiczów Krawiec, by rychło przed terminem sądowi pełnomocnika swego wymieniła lub ustanowionemu dla niej kuratorowi dr. Gabłowi ze Skolego udzieliła informacji, gdyż inaczej dotkną ją skutki prawne z zaniebdania wynikające.

C. k. Sąd powiatowy.
Skole, 21 września 1895.

L. 55681

(6989 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Feliksowi Bukowskiemu, że przeciw niemu wydano dnia 7 sierpnia 1895 do l. 44760 na rzecz Pinkasa Schachta nakaz zapłaty sumy wekslowej 573 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu jego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. dr. Fedaka we Lwowie a tegoż zastępcą adw. dr. Dobieckiego i powyż wymieniony nakaz zapłaty kuratorowi dr. Fedakowi doręczono.

Wzywa się zatem Feliksa Bukowskiego, by ustanowionemu kuratorowi środki do swej obrony dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, ileż inaczej szkodliwe następstwa prawne sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 2 października 1895.

L. 1960

(6954 3—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Szwandrowicz, że 12 lutego 1893 zmarł w Laszkach ojciec jej Łuka Szwandrowicz z pozostawieniem kodycyłu.

Wzywa się ją, by w przeciągu roku się zgłosiła i wniosła oświadczenie, inaczej bowiem spadek ten z ustanowionym dla niej kuratorem Ołeksą Karaszowskim przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Radymno, 20 maja 1895.

L. 5851

(6915 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Feliksa Wojciaka, że na skargę Stanisława Wojciaka wydano przeciw niemu dnia 21 września 1895 do l. 5851 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. który ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Iwańskiemu w Wadowicach doręczono.

Wzywa się Feliksa Wojciaka, by środków obrony wcześniej ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub sobie innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł.

Wadowice, 21 września 1895.

L. 5852

(6916 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Wojciaka, że na skargę Stanisława Wojciaka wydano przeciw niemu dnia 21 września 1895 do l. 5852 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł., który ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Janowi Iwańskiemu w Wadowicach doręczono. Wzywa się Feliksa Wojciaka, by środków obrony wcześniej ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub sobie innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł.

Wadowice, 21 września 1895.

L. 7771

(6927 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Magierowskiego, że uchwała tabularna z dnia 12 stycznia 1895 l. 431 co do nabytej 1/3 części ciałki hipotecznego l. 67 przez Jana Magierowskiego ustanowionemu dla niego kuratorowi Mikołajowi Procykowi doręczoną została.

Kamionka strumiłowa, 27 lipca 1895.

L. 9791

(6919 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Józefę Hirschler i Stanisława Hirschler, że celem doręczenia uchwały tabularnej z 16 sierpnia 1894 l. 7921, kuratorem c. k. notaryusz pan Adamski ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, 20 sierpnia 1895.

L. 15464

(6912 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wdraża na prośbę adw. Dr. Staneckiego jako zarządcy masy konkursowej Józefa Steinharta z dnia 18 lipca 1895 l. 15464 postępowanie amortyzacyjne z § 118 ust. hip. względem wierzytelności w kwocie 22960 złp. 18 gr. z pn. ciężającej w myśl uchwały z dnia 21 marca 1833 l. 8669 i z 13 września 1841 l. 27923 z macy deklaracji z dnia 13 marca 1811 i z dnia 10 maja 1841 w stanie biernym dóbr Kotiatyche whl. 466, 467, 468, i dóbr Hołtyń whl. 515, 519, 520 i 554. na rzecz Stanisława Staneckiego.

Do zgłoszenia pretensji ustanawia się termin po dzień 31 grudnia 1896, po bezskutecznym upływie którego proszona amortyzacja na ponowne żądanie będzie dozwolona.

Stanisławów, dnia 14 września 1895.

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że w tusadowym Urzędzie depozytowym są od przeszło 30 lat przechowane:

A. W gotówce.

L. porz.	Tom	Strona	W masie	Kwota		W skutek uchwały	
				złr.	ct.	z daty	Liczba
1	I	1	spadkowej Piotra Burdy	—	30 1/2	5/3 1861	1930
2	I	45	Wysokiego skarbu	315	—	10/6 1858	2485
3	I	46	Kościółta Jacińskiego w Sanoku	3	15	10/6 1858	2485
4	I	38	Simona Górskiego	6	37	15/1 1858	476
5	I	34	dóbr, Zernica Niżna	1	31	5/10 1858	7417
6	I	39	hr. Franciszka Ksawerego Konarskiego	4	20	5/3 1860	1822
7	I	67	wierzyteli dóbr Grąziowa	6	42 1/2	11/7 1861	1880
8	I	74	Michała Groblewskiego	72	64	30/4 1862	2866
9	I	76	wierzycieli dóbr Baliogród z przyl.	5	—	15/9 1862	8961
10	I	30	Wysokiego skarbu wojskowego	14	66 1/2	19/2 1857	1295
11	I	29	Wysokiego skarbu	11	01	19/2 1857	1295
12	I	44	Józefa Nowosieleckiego	1	40	14/8 1827	11159
13	I	25	spadkowej Władysława Raszowskiego	6	75	2/3 1858	3235
14	I	32	Franciszka Leszczyńskiego	18	59	10/2 1859	9155

B. W książeczkach kasy oszczędności.

L. porz.	Tom	Strona	W masie	Książeczka kasy oszczędności		na kwotę		Wskutek uchwały	
				mięscow.	liczba	złr.	ct.	z daty	Liczba
1	I	56	spadkowej Waleryana Cywińskiego	Przemysł	20815	10	73	25/9 1860	8063
2	I	70	Adama Kowalskiego	"	20811	299	38	13/3 1861	2168
3	I	69	Adolfa Kickiego	"	20814	640	07	13/3 1861	2167
4	I	28	Jana Szymanowskiego	"	18447	61	53	19/2 1857	1295
5	I	73	Właścicieli dóbr Czarna i Żółtek	"	20561	20	37	30/1 1862	10026

C. W prywatnych dokumentach.

L. porz.	Tom	Strona	W masie	dokument z daty	na kwotę		Wskutek uchwały	
					złr.	ct.	z daty	Liczba
1	I	10	popularnej Jana Popiela	1/11 1843	2000	—	12/3 1856	131
2	I	14	spadkowej Antoniego Trusskowskiego	16/10 1841	1500	mk	16/7 1850	9180
				1/9 1840	500	mk.		
				5/9 1841	100	mk.		
				7/4 1846	1400	mk.		
				1/6 1837	450	mk.		
3	I	44	spadkowej Kazimierza Łączynskiego	3/2 1800	700	Zł. pol.		
				9/8 1795	100	duk.		
				26/5 1795	3870	Zł. pol.		
				24/3 1795	2300	Zł. pol.		
4	I	19	Eugenii Justyny i Emiliana Wiślickich	20/3 1837	1000	duk.	11/4 1856	174
5	I	37	spadkowej Stanisława Humnickiego	25/10 1817	500	—	21/2 1861	1546
				10/5 1818	200	—		
				27/1 1818	500	—		
				24/1 1810	5400	—		
				20/1 1810	5400	—		
				28/1 1794	5750	—		
				26/12 1818	250	—		
				11/2 1792	7500	—		
				5/10 1818	60	—		
				9/8 1818	250	—		
				17/9 1813	21	50		
				1/9 1816	300	—		
				14/2 1813	1000	—		
				12/12 1803	400	—		
				6/8 1818	90	—		
				28/7 1806	15	—		

D. W kosztownościach.

L. porz.	Tom	Strona	W masie	Przedmiot	wartość		Wskutek uchwały	
					złr.	ct.	z daty	Liczba
1	I	37	spadkowej Stanisława Humnickiego	12 srebrnych noży	31	08	21/2 1861	1546
				6 noży i 5 widelców srebr.	16	80		

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby do powyższej gotówki, papierów wartościowych, dokumentów lub kosztowności jakie prawa sobie rościli, aby w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni prawa swe wykazali, lub prośbę o wydanie wniosli — po upływie bowiem tego czasu dokumenta do tusadowej registratury w przechowanie oddane, inne zaś depozyta na rzecz Skarbu Państwa jako przepadłe uznane zostaną.
Sanok dnia 10 września 1895.

L. 3540 (6881 2-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu i z życia niewiadomego Mikołaja Rumaka, iż Walenty Brudz pod dniem 11 maja 1895 l. 2192 wniósł naprzeciw niemu pozew o uznanie własności posiadłości lwb 164 gm. Przewrotnie, zeznanie dotyczącego kontraktu lub zapłaty podwójnego zadatku, i że wskutek tego do ustnej rozprawy został termin na dzień 23 grudnia 1895 o godz. 9 wyznaczonym i dla niego kurator w osobie Jana Trafidły wójta Przewrotnego został ustanowionym.
Wzywa się więc Mikołaja Rumaka, ażeby potrzebną do obrony informację ustanowionemu kuratorowi udzielił lub sobie innego pełnomocnika obrał, inaczej skutki ztąd wynikłe sam sobie przypisać musi.
C. k. Sąd powiatowy.
Głogów, 14 sierpnia 1895.

C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje do powszechnej wiadomości, że w tutejszemu depozycie przechowane są ponad 30 lat pieniądze w gotówce.

L. porz.	Artykuł dziennika depozytowego	M A S A	Pieniądze w notach papierowych i monetcie zdawkowej	
			zł.	ct.
1	1 maja 1855	Masa spadkowa Daniła Purawiec	7	20
2	2 marca 1855	Masa spadkowa Teresy Szeremet	3	15
3	3 marca 1861	Wysoki Skarb w sporze Arona Brandelstein przeciw Mendlowi Schönberger	25	50
4	5 1863	Masa spadkowa Lesia Kril	3	85
5	—	Masa spadkowa Anastazy Błażowskiej	3	18

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu właścicieli tych depozytów względnie prawnych tychże nabywców wzywa się, aby celem podniesienia tych depozytów w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w tut. sądzie się zgłosili i prawa swe wykazali, w przeciwnym bowiem razie takowe za przepadłe na rzecz Wysokiego skarbu uznane zostaną.

Kuratorem właścicieli powyższych depozytów ustanowiono A. Pędrackiego c. k. notariusza w Turce.
Turka, dnia 20 sierpnia 1895.

L. 1591 (6845 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia nieobecnych w kraju Stanisława Podrazika, że w dniu 9 grudnia 1891 zmarła w Jodłowej matka jego Tekla Podrazikowa z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli na rzecz pozostałego małżonka Marcina Podrazika działyanego.

Ponieważ Stanisław Podrazik pomimo zawezwania deklaracji spadkowej dotychczas nie podał, przeto ustanawiając dla masy spadkowej kuratorem c. k. notariusza Antoniego Furgalskiego w Brzostku, wzywa się Stanisława Podrazika, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu do sądu tutejszego się zgłosił i wykazując swe prawo dziedziczenia wniósł deklarację spadkową, gdyż w przeciwnym razie spadek tylko ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzonym i im w miarę ich praw przyznanym zostanie, a nieprzyjęta przez Stanisława Podrazika część dziedzictwa skarbowi państwa jako bezdziedziczna wydana zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzostek, 20 maja 1895.

L. 18768 (6794 2-3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Schleimera, że na prośbę Mojżesza Kornblih wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 265 zł. z przyn. i doręczono takowy ustanowio niemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. S. Blumensteinowi, którego zastępca mianowano adwokata dr. Hermanna Falka z wezwaniem, aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
C. k. Sąd obwodowy.
Stanisławów, 14 września 1895.

L. 29918 (6788 2-3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu i życia Feibelę Hirschbergową a względnie jej spadkobierców i prawonabywców, aby w przeciągu roku, to jest najdalej do dnia 1 listopada 1896 zgłosili i wykazali swe prawa do sumy 200 talarów z pn. w stanie biernym realności pod lk. 283 dz. VIII w Krakowie na rzecz Feibeli Hirschberg za intabulowanej, w przeciwnym bowiem razie na żądanie właścicieli rzeczonych realności prawo zastawu dla powyższej sumy za umorzona i zgasłe uznane zostanie.
Kraków, dnia 16 sierpnia 1895.

L. 14315 (6790 2-3)
W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Gwoźdzu przeciw Majerowi Schiklerowi o 100 zł. z pn. ustanowiono dla dłużnika z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw. dr. Schustera i doręczone temuż uchwałę z dnia dzisiejszego, pozwalającą wpisu prawa zastawu w stanie biernym realności w Gwoźdzu dłużnikowi w spadku po Rubinie Schiklerze przypadłej.
Kolomyja, 31 sierpnia 1895.

L. 6569 (6824 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Gwałdziej w Zolochewi podaje do wiadomości, że na podstawie uchwały z dnia 17 sierpnia 1895 wpisane w rejestr spółek gospodarnych i za rekwizyt statutu towarzystwa: „ПОВІТОРЕ ТОВАРИСТВО КРЕДИТОВЕ ГАМАНОМІЧ СТОВАРИШНЕ ЗАРЕСТР. з ограниченою порькою“ z місцем проєвваня в Бродях.
Предметом товариства єсть подаванє своїм членам матеріальної помочи, через оуміцтованє оццадностей и оуділюване позичок при помочи єспільного кредиту.
Стоваришнє має третати час неограниченний.
Б склад Дирекцій входить О. Павло

Дєднк, Др. Ієвн Должикій и Бєснєв Гєнат в Бродєх замшкєлї а нх застєпникн Др. Ядєм Стєрєминскї, О. Ієвн Мєргєлєдович и О. Гєргєрїєв Кармєлїтє з котрїх першїє вєдє Дирекцію Кармєлїтє з котрїх дрїгїє вєдє касн а третїє кон трєлю касн и вєдєнє книг.

Підпис стоваришнє оумєстєчєнє єє в той спєсїє, що під фїрмою товарнєства клєдєт свої підписи двєх дєрєкторїє и такїє підпис єсть потрібнїє до зєбєлєванє єспрєтїє єсїє третїєх.

Пєбєлнчїє оголєшєнє оуміцтованї єє дєтє в двєх полїтїчннїх рєєскїх часєпнєсах краєвнїх.

Пєрєєкє члєнїє єсть огрєнїчєнє до єсїє трєхкрєтнєй вїєсотїє вєлєчєннїх лєбє євєєкрїєвєннїх оудієлїє.

Зєлєчїє, днє 17 сєрпнє 1895.

L. 52221 (6864 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niewiadomego posiadacza zaginionej kartki zastawniczej Galic. Banku kredytowego Nr. 4634 z dnia 7 stycznia 1895 na zastawiony los Palfyego Nr. 60880 i dwa losy miasta Krakowa Nr. 08078 i 03138, ażeby się w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej zgłosił i swe prawa do teje wykazał, gdyż w razie przeciwnym kartka ta na ponowną prośbę Jakóba Landaua za umorzona zostanie uznana.
Lwów, dnia 21 września 1895.

L. 10453 (6807 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Andryja Dnistrau, aby się zgłosił w ciągu roku od ostatniego ogłoszenia tego edyktu, albo sam, albo przez swego kuratora A. Pędrackiego c. k. notariusza w Turce do spadku po sp. Maryi Byblyk także Bratok zwanej dnia 10 października 1892 w Łomnie bezpotomnie zmarłej, inaczej bowiem pertraktacja spadku z oświadczoneymi spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.
Turka, dnia 2 września 1895.

L. 10749 (6806 2-3)

W sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Süsli Rosenzweig pto 1000 zł. wa. z pn. ustanawia się dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Juliusza Brücka kuratorem ad actum pana dr. Maurycego Rotha adwokata w Podhajcach i tegoż Juliusza Brücka niniejszem się wzywa, by podał sądowi ewentualnego innego zastępcę, gdyż skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, dnia 20 września 1895.

L. 11700 (6762 2-3)

C. k. Sąd brzozowski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Proroka, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 9 sierpnia 1894 l. 10694 pozwalającej intabulację zapisanych na niego 3/8 części wykazu hipotecznego l. 156 w Trześniowie na rzecz Agnieszki Orłowskiej, ustanawia się dla niego kuratora adw. dr. Festenburga z Brzozowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzozów, 17 sierpnia 1895.

L. 5427 (6766 2-3)

Wzywa się niewiadomego z pobytu Dawida Reichera, aby w ciągu roku oświadczył się do spadku po ojcu swoim Berlu Reichera, zmarłym w Sędziszowie dnia 1 maja 1893 z pozostawieniem kodycyłu z daty Sędziszów 26 kwietnia 1893, gdyż inaczej spadek ten przeprowadzony zostanie z ustanowionym dla niego kuratorem Salomonem Reicharem i z deklarowanymi spadkobiercami.

C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, 6 lipca 1895.

L. 18926 (6789 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Manheimera, że przeciw niemu wniósł Salomon Baruch Majer pozew de praes 20 lutego 1893 l. 6064 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 75 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 21 lutego 1893 l. 6064 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Gluzińskiemu z substytucją adwokata dr. Fedorowicza w Krakowie i poleca Salomonowi Manheimerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.
Kraków, 24 maja 1895.

L. 10819 (6791 3 3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wskutek prośby Edwarda Adlera z 6 sierpnia 1895 l. 10819 w sporze jego przeciw Stani-

slawowi Kruszelnickiemu i towarz. o zniesienie spółności własności realności objętej wykazem hipot. l. 73 księgi gruntowej gminy kat. Sambor dzielnica Przemyska weszczym wskutek pozwu de praes. 4 kwietnia 1895 l. 4542, na który uchwała z 20 kwietnia 1895 l. 4542 wyznaczono 90-dniowy termin do wniesienia obrony, ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu współpозwanego Kazimierza Szymanskiemu kuratora w osobie adwokata dr. Chmielewskiego ze Sambora z zastępstwem adwokata dr. Goldberga i wzywa tegoż, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi oznajmił, ile ze wynikające z tego zaniedbania złe skutki własnej winie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 31 sierpnia 1895.

L. 16991 (6792 3-3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadania niewiadomych z życia i miejsca pobytu Feliksa Ritzka i Julianę Ritzka, że na pozew Herscha Finka przeciw nim o u-

znanie za zgasy i wykreślenie ze stanu biernego 3/8 części realności objętej l. w. h. 928 gm kat. Stanisławów Herscha Finka własnych zaindebultowanego także pod poz. 6 obowiązku z przyn. wyznaczono 90-dniowy termin do wniesienia pisemnej obrony, doręczając pozew ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Sokolowi z wezwaniem, aby w należytych czasie udzielił ustanowionemu dla niego kuratorowi potrzebną do prowadzenia sporu informację lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.
Stanisławów, 7 września 1895.

L. 16860 (6793 3-3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Wojtowicza, że na pozew Herscha Finka przeciw niemu o uznanie za zgasy i wykreślenie ze stanu biernego 3/8 części realności objętej l. w. h. 928 gm. kat. Stanisławów Herscha Finka własnych zaindebultowanego także pod pozycją 3 obowiązku

z przyn. wyznaczono 90-dniowy termin do wniesienia pisemnej obrony, doręczając pozew ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Hermanowi Falkowi z wezwaniem, aby w należytych czasie udzielił ustanowionemu dla niego kuratorowi potrzebną do prowadzenia sporu informację lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.
Stanisławów, 7 września 1895.

L. 15566 (6945 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie kołomyjskiej kasy oszczędności przeciw Leisorowi Hecht o 600 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego kuratorem adw. dr. Hullasa z substytucją adw. dr. Jureczki i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z 24 sierpnia 1895 l. 14304 dla pozwanego przeznaczony.

Kołomyja, dnia 14 września 1895.

Doniesienia prywatne.

Jedwabne materye balowe 35 ct.

za metr aż do zł. 14.65 w mojej fabryce.

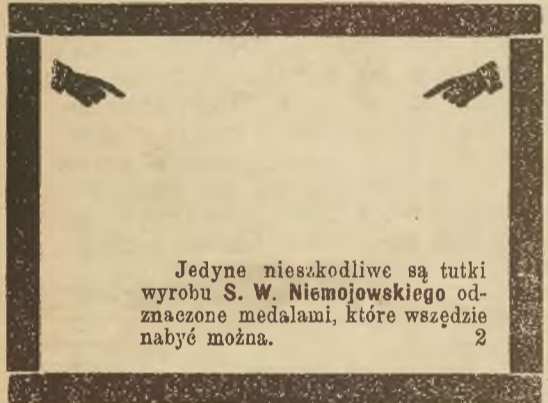
jakoż jedwab Henneberga czarny, biały, kolorowy od 35 ct. do zł. 14.65 (około 240 rozlicznych jakości i 2000 różnych barw i deseni itd.) czarne, białe i kolo owe od 45 ct. do zł. 11.65.
Jedwabno damasty od zł. —.65 do 14.65
Jedw. materye włos. na suknie " 8.65 " 42.75
Jedwabne fulary " .60 " 3.35
Jedwabny atlas dla masek " —.35 " 1.90
Jedwabne Merveilleux " .45 " 4.85
Jedwabne materye balowe " —.35 " 14.65

Jedwab Armures, Merveilleux, Duchesses etc. Cristallique, Moire antique, Moscovito, Marcellines, jedwabne koldry i materye na chorągwie wolne od portu i cła do domu. — Wzory odwrotnie. — Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct., karty 5 ct.

Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu, c. k. dostawca nadworny.

Drobne ogłoszenia

Wszelkie roboty rysownicze, jakoto portrety, dyplomy, napisy, karty tytułowe itp. wykonują znany rysownik. Wiadomość w Administracji Gazety Lwowskiej.



Jedynie nieszkodliwe są tutaj wyroby S. W. Niemojowskiego odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można.

Winogrona

z Vöslau, szczepu włoskiego, kuracyjne, poleca co dnia świeże transporty handel

Karola Ballabana

Halicka 23.
Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

BIURO

największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych

EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ul. Czarnieckiego l. 24.

Cukry deserowe

znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych złotymi medalami, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, 1/2 kilo zł. 1 ct. 20

poleca codziennie świeże 1176

Henryk Treter

właściciel parowej fabryki czekolady
ulica Kopernika l. 3 obok apteki.

Skład materiałów budowlanych Leona Distlera

Lwów Grand Hotel)

poleca po cenach najniższych:

cement portlandzki wapno hydrauliczne, posadzkę ste ngutową, piec koflowe ogniotrwałe, drewno rury i nasadki kominowe, papa dachowa i płyty izolacyjne, cegły i płyty ogniotrwałe, żupek, dachówki falcowane kłozety angielskie, syfony kanałowe, ściekowe i pi-suarowe i t. d.

1204

Zmiana lokatu.

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych

BENEDYKTA KOPERNICKIEGO

pod „Kopernikiem“

przeniesiony został do nowego lokalu przy placu Halickim l. 1.



Po cenach najniższych w wielkim wyborze okulary, ewikiery, lornety, barometry, ciepłomierze. — Reparaty najrychlej i najtaniej. Urządzenie dzwonek elektrycznych. Zamówienia z prowincji odwrotnie. Adres: Optyk Kopernicki Lwów, plac Halicki i naprzeciw Banku hipotecznego.

Karol Ballaban we Lwowie

poleca w najlepszych jakościach po najniższych cenach 1209

kawę, herbatę chińsko-rossijską i rum bremski.

Kawa:		Herbata:	
4 ⁵ / ₁₆ kl. Portorico	zł. 9.—	ciemno naciągająca z miłą wonią.	
" Cuba gruboziarnista	" 9.50	1/2 klgr. Congo	zł. 1.60
" Ceylon	" 10.—	" Souchong	" 2.—
" Ceylon gruboziarnista	" 10.40	" Familijnej	" 3.—
" Ceylon najprzedniejsza	" 10.70	" Melange de Moscau	" 4.—
" Mocca arabska	" 10.70	" Melange de Londre	" 4.—
" Jawa złota gruboz.	" 10.70	" Wysiewek	" 1.60

Zlecenia z prowincji uskuteczniają się bezzwłocznie.

Filia c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego w Tarnopolu

włączyła w zakres swego działania

sprzedaż losów

za spłatą w ratach miesięcznych.

Ponieważ dotychczas żadna Instytucja w Galicji sprzedają losów na raty się nie zajmuje, przeto Filia Banku hipotecznego w Tarnopolu rozszerza pod tym względem działalność swą

na całą Galicję.

Prospekta na żądanie gratis i franko.

1144

Filia składu nafty

ulica Czarnieckiego

L. 1.

R. DITMAR

Sprzedaje najlepszą niezapalną, bez żadnych domieszek rozmaitych olejów, Naftę, od tylu lat znaną z dobroci i bezpieczeństwa Szan. P. T. Publiczności, po najumiarkowańszych cenach.

Dostawę do domu uskuteczniłam od pięciu zł. bez żadnego osobnego wynagrodzenia.

Na żądanie szanownej Publiczności zaprowadziłam sprzedaż asygnat na naftę w składzie lamp przy placu Maryackim l. 9, za okazaniem których wydają naftę składy moje:

ul. Sobieskiego 1, ul. Czarnieckiego 1.

R. Ditmar

Lwów.

1215



Najtańsze źródło zakupna

w Galicji.

Także na raty.

Na obecną porę

nadeszły już wielkie transporty dywanów, chodników, dywanów dla jadalni i pokoi dziecięcych, ściennych, kościelnych i przed ołtarze. Nadto portyery wełniane, firanki koronkowe, koldry, kocyki do podróży, dery na konie i sanki, wreszcie kapy na łóżka i stoły po bardzo niskich cenach

Wielki wybór prawdziwych dywanów perskich i smyrneńskich. Zdziwiająco tanie artykuły dekoracyjne chińskiego i japońskiego wyrobu.

Codziennie otrzymujemy nowe posyłki do różnych działów naszego magazynu, jako to bluzki, kołnierze, szlafroczyki, kapelusze damskie i dziecięce, płaszczyki sukienki dziecięce i ubrania dla chłopczyków, bieliznę Jägera, wyroby włóczkowe, rękawiczki, ponozochy, kalosze rossyjskie, parasole od deszczu, artykuły futrzane jako to: zarakawki, kołnierze, czapeczki, koronki, wstążki woalki i t. d.

P. T. wojskowym, państwowym i prywatnym urzędnikom oraz pp. właścicielom dóbr, duchownym i nauczycielom ułatwiamy zakupna zaprowadzając spłaty częściowe.

Cenniki gratis i franko. — Listy i zamówienia upraszamy adresować do Zarządu wiedeńskiego magazynu „Au Louvre“ Lwów, pl. Kapitulny 3.

1177